Nr 132b. Dnia 31 maja. Dnia 19 (31) maja 1883 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie wieczorne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Dziś: śś. Petroneli i Anieli PP.
Piątek: *Serca P. Jezusa*. Fortunata.
Sobota: ś. Blandyny Panny M.
Niedziela: śś. Erazma B. i Klotyldy.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 48.
Zachód „ „ 8 „ 8.

Długość dnia godzin 16 minut 19.
Przybyło „ „ 8 „ 41.

Poniedziałek: śś. Optata i Saturniny.
Wtorek: śś. Bonifacego B. i Walerji.
Środa: ś. Norberta Biskupa.
Czwartek: ś. Roberta Opata.

Adres redakcji „Kurjera Warszawskiego:" plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu jutrzejszym rozpocznie się 40-godzinne nabożeństwo ku czci Serca Pana Jezusa w kościołach:

Opieki św. Józefa (pp. wizytek), N. Marji Panny Łaskawej (po-pijarskim) i trwać będzie do dnia 3-go czerwca włącznie. Nabożeństwo rzeczone odbywać się będzie przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu i z zupełnym odpustem.

— Od jutra też w kościele ś. Józefa (pp. wizytek) rozpoczyna się codziennie o godzinie 5-ej po południu nabożeństwo na uczczenie lat wieku Jezusa Chrystusa. Rzeczone nabożeństwa trwać będą w ciągu m. czerwca i pierwszych trzech dni m. lipca bieżącego roku.

Najwyższy Manifest.

(Dalszy ciąg.)

V. Darować i umorzyć na niżej wyrażonych zasadach nieściągnięte jeszcze skarbowe ze służby pochodzące nadbory, szkody i straty, spowodowane przez zaniedbanie lub czyny spełnione przed dniem Naszej Koronacji:

1) Szkody i straty z powodu których po dzień Naszej Koronacji rozpoczęte sprawy ostatecznie nie zostały rozstrzygnięte albo wcale nierozpoczęte, pozostawić bez dochodzenia, jeżeli ich suma nie przenosi trzechset rubli z każdej rachunkowości oddzielnie za perjod roczny albo trzechset rubli na każdą osobę, na której ciąży odpowiedzialność.

2) Z nadborów, szkód i strat, co do których już przed dniem Naszej Koronacji nastąpiła decyzja ściągnięcia, lub co do których sprawy ostatecznie były rozstrzygnięte, umorzyć te, które w całości albo w pozostałej reszcie po wyegzekwowaniu lub umorzeniu, nie przewyższają w ogólnej sumie, zarówno jak i po rozłożeniu ich na osoby z urzędu odpowiadające trzechset rubli na każdą.

3) Z nadborów, szkód i strat przewyższających sumę oznaczoną w poprzedzających punktach niniejszego artykułu tego Manifestu, umorzyć każdej z osób odpowiadać mających po trzysta rubli.

4) Wszelkie nadbory z rewizji rachunkowości za ostatnią wojnę z Turcją, za nadpłaty pensyj, pieniędzy stołowych, djet, porcyjnych, kosztów podróży i innych osobistych wydatków, spadające na oficerów i lekarzy oddziałów wojsk, które w tej wojnie przyjmowały udział — umorzyć bez ograniczenia sumy, zarówno co do spraw ostatecznie rozstrzygniętych, jako też i będących w dochodzeniu. Nowych spraw co do ściągnięcia nadborów tego rodzaju za czas ostatniej wojny z Turcją nie wszczynać.

5) Z nadborów za czas tejże wojny, z likwidacyj rozmaitej formy pieniężnego lub w naturze zaopatrywania wojsk, jeżeli nadbory te mają być zwrócone z ekonomicznych lub gospodarczych sum oddziałów wojsk, które przyjmowały udział w wojnie, umorzyć nieprzenoszące tysiąca dwustu rubli na każdy oddział i na każdy rodzaj wynagrodzenia. Z nadborów przewyższających tę kwotę umorzyć po tysiąc dwieście rubli na każdy oddział wojsk i na każdy rodzaj wynagrodzenia.

6) Sprawy o straty skarbu wskutek niezgodnego z przepisami lub niedbałego pilnowania mienia skarbowego, w furażowych, ubiorowych i innych zapasowych składach na teatrze ukończonej wojny z Turcją, w Rumunji i przyległych miejscowościach Cesarstwa, w których stan wojenny został ogłoszony— umorzyć, jeżeli co do spraw tych nie wynikną oskarżenia o sprzeniewierzenia albo o rozmyślne wyrządzenie skarbowi szkody w widokach osobistej korzyści lub innym celu przeciwnym prawu, i strat z tego powodu nie dochodzić.

7) Pretensje skarbu za wydanie bez decyzji władzy i bez zachowania istniejących ku temu przepisów nagród i wsparć wszelkiego rodzaju z pozostałości sum etatowych lub konfiskacyjnych, dokonane przed dniem Naszej Koronacji, pozostawić bez dochodzenia.

8) Co do szkód i strat zrządzonych skarbowi po dzień Naszej Koronacji przez zaniedbanie w służbie zarówno jak przez pobranie po tenże dzień funduszów albo innego mienia skarbowego w zbyt wielkim rozmiarze, jeżeli obliczony brak ma być ściągnięty na rzecz skarbu od winnych albo ich poręczycieli, lub też od innych osób mających styczność ze sprawą, w podwójnym stosunku—ściągnąć tylko kapitalną sumę. Procentów, o ile takowe ze szkodą wyrządzaną interesom skarbu według przepisów liczone być mają, a które jednak jeszcze do skarbu nie wpłynęły — nie ściągać za czas do dnia Naszej Koronacji bez względu na sumę ich.

9) Wszelkie pieniężne pretensje skarbu wynikające ze służby a regulujące się do spadkobierców osób, od których pretensje te ściągane być powinny, a które zmarły przed dniem obecnym, tudzież regulujące się do pensyj wdów i sierot po nich pozostałych—darować, nie pociągając do odpowiedzialności także i tych osób, które w razie niezamożności wspomnianych spadkobierców powinny były za nich odpowiadać.

10) Wszelkie skarbowe pretensje, które powinny być pokryte przez osoby pociągnięte do odpowiedzialności, z powodu niezamożności bezpośrednio odpowiadać mających oraz ich następców, o wyrządzone skarbowi uszczerbek, szkody albo straty po dzień Naszej Koronacji—umorzyć bez ograniczenia sumy.

11) Pozostawić bez dochodzenia wszelkie przez skarb poniesione szkody, uszczerbki i straty z powodu zaniedbania w służbie lub błędnego postąpienia, jeżeli od tego czasu po dzień Naszej Koronacji upłynęło nie mniej niż dziesięć lat.

12) Skutków poprzednich punktów niniejszego artykułu tego Manifestu nie rozciągać: na sumy do skarbu nie należące, chociażby znajdowały się w rozporządzeniu rządu, lecz mające specjalne przeznaczenie; na tych którzy przyswoili sobie lub strwonili skarbową lub do instytucyj wszelkiego rodzaju przez rząd ustanowionych należącą własność, jeżeli opieka nad nią była im powierzoną stale lub czasowo, oraz na tych którzy zrządzili skarbowi szkodę rozmyślnie, w widokach zysku albo w innym celu prawu przeciwnym i na czynności co do których sprawozdania nie były jeszcze przedstawione po dzień Naszej Koronacji.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Przegląd polityczny.

Odpowiedź kardynała Jacobiniego na ostatnią notę pruską od dnia 19-go b. m. ma znajdować się już w rękach p. Schloetzera. Tak przed kilku dniami donosiła *Germania* i ona też poręczę za prawdziwość faktu przyjąć musi. My ograniczymy się na wskazaniu myśli przewodniej ostatniego aktu dyplomacji...

Kronika powszechna.

Głębocy politycy i czwartoklasista. — Myśl z powodu swej prostoty niezrozumiała. — Jeszcze o owej pływającej kurze i tańcujących niedźwiedziach.—Rzecz o losach pomysłów i reform.—Myśl reformy odzieży męskiej i damskiej. — Kobieta-polka na katedrze uniwersyteckiej.— Coby o niej powiedział nasz pesymista i co powiedział rektor uniwersytetu cudzoziemiec?

O ile wnosić mogę z niektórych ustnie lub listownie zwróconych do mnie zapytań, poprzednia moja kronika, poświęcona „rękawiczkom przyszłości", dała powód tu i owdzie do dziwnych komentarzy i domysłów.

Głębocy politycy, których na całym świecie pełno, a u nas więcej może niż gdzieindziej, doszukiwali się w niej koniecznie jakiejś bardzo subtelnej politycznej aluzji. Ową kurą, która wysiedziała kaczęta, miał być ks. Bismark, który niegdyś wychodował sobie stronnictwo, stawiające mu teraz najwięcej przeszkód w zawarciu ugody z Watykanem i w urzeczywistnieniu projektów poprawy losu robotników. „Rękawiczki przyszłości", według tego przenikliwego wykładu, miały być zatem alegorją jakiejś rady dla niemieckiego kanclerza, wskazaniem mu, w jaki sposób powinien sobie postąpić z nacjonal-liberałami, fortszritspartają i innemi frakcjami parlamentu, które tak zawzięcie paraliżują lub skazują na odwłokę jego plany.

Zainterpelowany, czy ten domysł jest słuszny, byłem już w niepokoju, czym przypadkiem nie napisał jakiej „Apokalipsy", której nie można zrozumieć bez komentarza, a komentarzy niepodobnych do siebie mogą być tysiące, gdy otrzymałem list, który mnie uspokoił pod tym względem.

List ten pochodzi od czwartoklasisty, Stasia D., który spędzając kilkodniowe ferje na wsi u rodziców, donosi mi, że rzecz o „rękawiczkach przyszłości" wziął nie figurycznie lecz dosłownie, postarał się już o parę takich rękawiczek i czeka tylko, aby woda była trochę cieplejsza, gdyż myśli wypróbować je na wiejskim stawie i przekonać się faktycznie, czy ułatwiają one bardzo pływanie „nawet na stojącej wodzie, po której pływać najtrudniej".

Szczęśliwy Stasiu! Gdybyś był cokolwiek dalej posunięty w naukach, gdybyś ze stylistyki i literatury dowiedział się o istnieniu alegorji, metafory, hyperboli, metonimji i prozopopei, nie przypuściłbyś nigdy, że dziennikarz, feljetonista, mógł napisać coś coby rozumieć należało poprostu tak jak jest napisane, szukałbyś w tem figur, domyślałbyś się głębokich kombinacyj politycznych i naturalnie niebyś nie zrozumiał...

W tem bowiem, com napisał o „rękawiczkach przyszłości", literalnie nic przenośnego, nic pozostawionego domyślności czytelnika nie było i dlatego tylko, że było to tak proste, mogło się komuś wydawać niezrozumiałem.

Bo niech kto co chce twierdzi, jest to niezaprzeczonym pewnikiem, że rzeczy najprostsze są najmniej zrozumiałemi dla ludzi, a nawet zachodzi tu niepojęte jakieś zjawisko, że im kto uczeńszy, im głębiej myśli, tem trudniej takie rzeczy rozumie. My, dziennikarze, najmniej na taki ustrój głów ludzkich uskarżać się mamy prawo, gdyby bowiem każdy odrazu dobrze zrozumiał to co czyta, ubyłoby nam polemik, wyjaśnień i tym podobnego balastu tak pożytecznego do zapełniania szpalt w niektórych porach roku, naprzykład w czasie letniej ciszy, kiedy telegrafy, poczty i telefony skąpiej niż zwykle dostarczają materjału.

Rękawiczki zatem, o których mówiłem, nie są żadną alegorją ani aluzją, lecz najzwyczajniejszemi w świecie rękawiczkami, zrobionemi z tkaniny lnianej, bawełnianej, wełnianej lub jedwabnej, byle tylko nie ze skóry, bo skóra psuje się w wodzie. Jedyną ich różnicą od rękawiczek zwykłych jest to, że przestrzeń zawarta między palcami nie jest próżna lecz zapełniona wstawkami z tejże tkaniny zrobionemi. Przez ten mały dodatek rękawiczki stają się najpraktyczniejszym przyrządem ratunkowym dla tonących, ułatwiającym naukę dla uczących się pływać i pomocniczym dla tych, którzy umiejętność pływania już posiadają.

Jest to tak dalece niezawodne, że tym prostym sposobem można, jak powiedziałem, nawet tak małe inteligentne stworzenie jak kura nauczyć pływać. Trzebaby jednak w tym celu zużytkować jej instynkt macierzyński, a ponieważ, gdybyśmy jej

plomatycznego Stolicy Apostolskiej. Według świeższych informacyj, treścią noty kardynała Jacobiniego jest to samo mniej więcej rozumowanie, które spotkaliśmy w znanym artykule *Moniteur de Rome*. Stolica Apostolska uskarża się, że nota ks. Bismarka schodzi z terytorjum pytań, które stanowiły osnowę ostatnich wzajemnych komunikatów. Na żądanie rządu pruskiego Watykan złożył w przedostatniej nocie swojej objaśnienia, odnoszące się do kwestji sądownictwa biskupów i wykształcenia księży. Kwestje te stoją na czele warunków, wskazanych rządowi pruskiemu przez Kurję rzymską jako pomost, po którym zgoda przejść może.

Tymczasem w nocie z dnia 5-go b. m. ani jednym wyrazem nie dotknięto obu zasadniczych pytań i nie wykroczono umyślnie poza sferę tak zwanej *anzeigenflicht*, czyli prawa państwowego *veto* przeciw „niemiłym i szkodliwym" dlań nominacjom duchownym. Wydaje się, jak gdyby rząd pruski dawniejszą notę watykańską uważał za *non avenue*, skoro pozostawia na boku całą jej osnowę i przechodzi do innej materji, jak gdyby nic już nie było do zrobienia w zakresie warunków określonych tam bliżej przez Watykan.

Tak więc ostatnia wymiana not pomiędzy Berlinem i Rzymem nie posuwa naprzód kwestji i cała poświęconą jest raczej stronie formalnej, a mianowicie sprostowaniu przez Kurję rzymską zgwałconej w Berlinie zasady prowadzenia układów *pari passu*, tj. ścisłego przestrzegania współczesności w obustronnych ustępstwach. Jeżeli w bojowej epoce p. Falka rozpierał się wygodnie systemat biblijny starego testamentu: „ząb za ząb", „oko za oko", to obecnie zasada systematu nie została naruszoną, ale przedmiot wymiany jest sympatyczniejszy: mówi się „miód za miód, pocałunek za pocałunek." Dotąd mimo zabiegów księcia Bismarka, nacechowanych przebiegłością nieśmiertelnego mistrza dyplomatów, śp. Machiavela, nie udało mu się wykoleić Stolicy Apostolskiej z drogi obranej pod godłem *pari passu*.

Sprawa zatargu Francji z Chinami nie posunęła się naprzód przez ostatnich dwadzieścia cztery godzin. Przybyło tylko trochę nowych jeremiad w prasie angielskiej, która nie chce zrozumieć, że Francja robi dzisiaj akurat to samo w Tonkinie, co Anglja w roku zeszłym robiła w Egipcie. Dzienniki angielskie mogłyby *mutatis mutandis* przedrukować dzisiaj dosłownie zeszłoroczne artykuły swoich kolegów paryskich. Jeżeli *Times* krzyczą dzisiaj, że wojna z Anamem lub Chinami narusza sferę „rozległych stosunków handlowych" Wielkiej Brytanji i dla tego naznaczyć potrzeba akcji francuskiej nieprzekraczalną linję demarkacyjną, to właśnie toż samo pisały w jesieni r. z. organa opinji publicznej w Paryżu, wykazując, że zniesienie kontroli wspólnej nad gospodarstwem skarbu egipskiego narusza najżywotniejsze „interesa finansowe" Francji. Jeżeli przeto zamierzony przez Francję podbój Tonkinu z naruszeniem zwierzchnictwa Chin jest, według określenia gladstonowskich *Daily News*, sprawą niesłuszną—*fair quarrel*, to i sposób owładnięcia przez Anglię Egiptem i kanałem sueskim przyszedł do skutku także na drodze—*fair quarrel*...

A przecież te same *Times*, nie mogąc fałszować prawdy, musiały skonstatować fakt, że państwowa komisja prawna, zapytana przez rząd egipski o naturę koncesji sueskiej p. Lessepsa, orzekła przez usta panów Borelli, Ara i Pietri, że p. Lesseps jest rzeczywiście posiadaczem monopolu, że „duch i forma" koncesji khedywa przemawiają dobitnie i jasno za „wyłącznością" danego p. Lessepsowi pełnomocnictwa do przekopania międzymorza i poprowadzenia kanału sueskiego. Mimo tego p. Gladstone przestał taić się już nawet z zamiarami wytworzenia kompanji angielskiej, którаby 99-letni monopol p. Lessepsa z „lekkiem sercem" obaliła. Czy to nie jest *fair quarrel?*

Niema obecnie pod słońcem szczęśliwszych stosunków parlamentarnych, jak—w Rumunji... Ponieważ cała opozycja zachowawcza przeciw gabinetowi p. Bratiana, złożona z 11 senatorów i 13 deputowanych, zrzekła się mandatów, twierdząc, że wybory do konstytuanty odbyły się pod despotycznym naciskiem rządu — p. Bratiano znajduje się przeto w tem szczęśliwem położeniu, iż wszystkie uchwały izb zapadają jednogłośnie... Nie ulega przeto wątpliwości, że zmiana prawa wyborczego i obniżenie censusu, które to reformy stanowią właściwy program konstytuanty, nie napotkają na cień opozycji w parlamencie. A wtedy jesienne wybory do izb zwyczajnych, które odbędą się już na podstawie nowego prawa wyborczego, wydadzą parlament jednolity, złożony z najświeższych mameluków pana Bratiano.

Br. Z.

Z urządzeń włościańskich.

W szczupłej liczbie urzędowych wydawnictw statystycznych, jedno zasługuje na szczególną uwagę i wiarę; mówimy tu o t. zw. „pamiętnikach gubernjalnych".

Nie są one wolne od wad ogólnych, właściwych tego rodzaju pracom ekonomiczno-statystycznym, górują jednak nad niemi ścisłością opracowania i zupełnie źródłowem obrobieniem przedmiotu. Pochodzi to zapewne ztąd, iż pamiętniki stanowią nietyle wykazy urzędowe, ile opracowania naukowe, prowadzone nie z urzędu, lecz *con amore*. Skutkiem też tego znajdujemy w nich materjał różnorodny, stosownie do tego, która kwestja bardziej zainteresowała redakcję.

Właśnie leży przed nami świeżo wydany pamiętnik gubernji kaliskiej na r. 1883-ci, z którego zamierzamy wyjąć interesujące szczegóły, dotyczące stanu ekonomicznego włościan w gubernji kaliskiej. Jestto materjał wprawdzie dla jednej tylko gubernji, tożsamość jednak objawów życia ekonomicznego śród włościan w całym niemal kraju, analogja wad w gospodarstwie włościańskiem oraz oddziaływanie tego gospodarstwa na ogólną ekonomję rolniczą we wszystkich dziesięciu gubernjach Królestwa aż nadto nas upoważniają do czynienia szerszych z badanego materjału wniosków. Zacznijmy od stosunków służebnościowych.

Ogólna w gubernji kaliskiej ilość osad włościańskich, których prawa serwitutowe są zaznaczone w tabelach likwidacyjnych, wynosi 35,942, w tej liczbie 7,919 osad korzystało jedynie ze służebności pastwiska, 7,651 jedynie ze służebności leśnych, oraz 20,377 osad i z pierwszych i z drugich. Jak wiadomo, sprawa regulacji serwitutów włościańskich została wprowadzona na drogę umów dobrowolnych, jako czasowego środka ich rozstrzygnięcia, który jednak dotąd obowiązywać nie przestaje. Jakiż rezultat dały umowy dobrowolne w gubernji kaliskiej? Oto z ogólnej wyżej podanej liczby osad z prawami serwitutowemi tylko 9,550 osad sprzedało folwarkom swoje prawa za nowe uposażenie gruntowe. Najwięcej umów zawarły osady korzystające ze służebności tak pastwiskowych, jak i leśnych, najmniej zaś osady tylko z prawem do paszenia bydła na pastwiskach dworskich.

Tak więc w ciągu lat 18-tu zawarło umowy zaledwie 26.57% osad kaliskich; dziś utrzymało jeszcze swoje prawa służebnościowe 26,617 osad, a w tej liczbie przerażająca większość 14,271 osad korzysta i z lasów i z pastwisk dworskich.

Nie będziemy w tem miejscu powtarzali ogólnych i szczegółowych zarzutów przeciwko serwitutom włościańskim. Żadna może sprawa ekonomiczna nie doczekała się w naszej literaturze i dziennikarstwie tak wszechstronnego rozbioru i opracowania, jak ta właśnie, sądzimy też, iż każdy cokolwiek z nią obeznany umie wszystkie te zarzuty na pamięć. Natomiast zwrócimy uwagę na jedną stronę poruszonej kwestji, ujawnioną w statystyce pamiętnika, mianowicie na olbrzymią niejednostajność w szybkości zawierania umów.

Jest to szczegół wysoce charakterystyczny. Oto gdy np. w powiecie kolskim aż 50·40% osad zawarło umowy z dworami o zamianę służebności, w łęczyckim 39·13% i w konińskim 37·85% osad, w tymże samym czasie w powiecie sieradzkim stanęło do umów tylko 12·70%, a w kaliskim 16·13%. Tak znaczne różnice mogłyby być naturalne, gdyby pojedyńcze powiaty gubernji kaliskiej wybitnie różniły się pomiędzy sobą stanem ekonomicznym swoich gospodarstw włościańskich, lub gdyby wysoka cyfra zawartych umów dotyczyła powiatów o wysokiej ilości osad, korzystających ze służebności, i naodwrót—niska cyfra umów wypadała w powiatach o nielicznych osadach uposażonych w serwituty. Lecz to *gdyby* w rzeczywistości nie istnieje...

Pomimo możliwych różnic w zamożności włościan, powiaty gubernji kaliskiej nie przedstawiają znowu tak radykalnych kontrastów, ażeby z ich stanowiska można było wytłumaczyć zaznaczone powyżej odskoki w statystyce umów. Z drugiej strony, co się tyczy stosunku pomiędzy liczbą zawartych umów a ilością uposażonych osad, to stosunek ten również nie usprawiedliwia różnic, o jakich tu mówimy. Więcej nawet, w tych bowiem powiatach, które posiadają najwyższą ilość osad z prawami do serwitutów, jak wieluński, sieradzki, turecki i kaliski, zawarto najmniej umów, podczas gdy w powiatach o najmniejszej liczbie osad uprzywilejowanych, mianowicie: kolskim i łęczyckim, pomimo to ilość umów jest najwyższą.

Wobec tego pytanie nasze, gdzie jest źródło różnic w szybkości zawierania umów w rozmaitych miejscowościach gubernji, musimy pozostawić bez odpowiedzi, ostatnią bowiem mogłyby dać tylko miejscowe urzędy włościańskie, dzierżące w swoim ręku kierunek sprawy serwitutowej, a widocznie nie wszędzie jednakowo na sprawę tę zapatrujące się.

To cośmy dotąd powiedzieli o przebiegu regulacji służebności w gubernji kaliskiej, z równą siłą stosuje się i do innych gubernij, jak o tem przekonywają odnośne dane statystyczne dla całego kraju,

---

nogi przywlekli rodzajem błony, jaką powleczone są nogi kaczek, gęsi, łabędzi itp. wodnego ptactwa, to sama jeszcze nie chciałaby pójść do wody, należałoby ją zatem wywieźć na pewną odległość od brzegu i puściwszy na wodę wysiedziane przez nią kaczęta, posadzić ją także na wodzie. Poruszając nogami instynktownie kura przekonałaby się wkrótce, że woda nie jest niebezpiecznym dla niej żywiołem. Z początku kręciłaby się w miejscu, nie wiedząc co począć, ale wkrótce, przyszedłszy do siebie, puściłaby się za kaczętami.

Taką samą mniej więcej metodą w akademji smorgońskiej uczono niegdyś tańczyć niedźwiedzie. Kładziono im na tylne łapy rodzaj obuwia i wprowadzano do izby, w której była podłoga z cegieł ogrzewana od spodu. Niedźwiedź sparzony podnosił przednie łapy i wkrótce uczył się chodzić tylko na tylnych.

Proste to spostrzeżenie nasunęło mi się niegdyś, gdym przechadzając się nad brzegiem wody patrzył na pływające kaczęta i kurę, która z niepokojem biegała po brzegu, nadaremnie szukając możliwej drogi do swojej progenitury. Gdybym był niemcem lub francuzem wyzyskałbym niezawodnie tę myśl i produkowałbym się, jak inni nauczyciele zwierząt, w cyrkach i menażerjach. Będąc kronikarzem nie potrzebuję szukać cyrków i menażeryj do eksploatowania czynionych spostrzeżeń w sposób jarmarczny. Kronika jest magazynem wszelkiego rodzaju obserwacyj, zapisałem więc do niej i to spostrzeżenie, a czy z niego ktoś dorosły i uczony, czy czwartoklasista Staś D. prędzej korzyść odniesie, to już jest po za obrębem mojej kronikarskiej kompetencji.

Pomysł ten, tak jak wszystko na świecie, różne może przechodzić koleje. Z początku może kto go wyszydzi, kto inny obojętnie wzruszy ramionami, a później, za jaki lat dziesiątek, może wydany będzie przepis policyjny, że nikomu nie wolno kąpać się w rzekach, jeziorach i stawach, ani wsiadać do czółna, na statek parowy lub okręt, jeżeli nie będzie zaopatrzony i ubrany w tego rodzaju rękawiczki... Dzisiaj jedni mogą powiedzieć, że myśl taka jest wprost niedorzeczną i nie wytrzymuje naukowej krytyki, jutro powiedzą inni, że w tem nic nowego niema i wynajdą że rękawiczki takie były już znane w Chinach, w początkach panowania dynastji Hia, na 2,200 lat przed Chrystusem. A potem przyjdą inni jeszcze i opierając się na źródłach wykażą, że sama dynastja Hia należy do bajek, więc i to wszystko co za jej czasów znanem być mogło...

Takie i tym podobne wywody to już rzecz nie moja, lecz zwykła kolej jaką przechodzą różnego rodzaju, szczęśliwsze albo mniej szczęśliwe pomysły.

Oto naprzykład tak samo rzecz się ma z różnemi pomysłami reformy obecnie używanego w świecie cywilizowanym ubrania. Ktokolwiek z takim pomysłem wystąpi, czy dr Jäger, słynny „wąchacz duszy" w Niemczech, czy panie King lub Whitehead w Anglji, projektowana reforma zawsze przyjmowaną jest wybuchami homerycznego śmiechu. A jednak czy ktoś najpoważniejszy zapytany poważnie mógłby zaręczyć, że ludzkość już *usque ad finem*, aż do skończenia czasów, aż do spełnienia swojej misji na ziemi, ubierać się będzie w brzydkiej i pięknej swej połowie, w odzież skrajaną i uszytą według dzisiejszego systemu? Jeżeli od figowego liścia naszych prarodziców doszliśmy do szapoklaka, fraka, krawatki, kamizelki, kołnierzyka, koszuli z haftowanym gorsem i brylantowemi spinkami, do różnych inekspryrmablów i połyskującego jak zwierciadło obuwia, to zkąd podstawa do wniosku, że od tego wszystkiego nie dojdziemy kiedyś do odzieży wełnianej dra Jägera albo do takiej mody, jaką reformatorki angielskie chciałyby przepisać mężczyznom: biała lub jasna kurtka z flaneli, otwarte koszule z wywiniętym kołnierzem, okrągłe nizkie kapelusze i wygodne bezobcasowe buty.

Szczegóły takiego stroju mogą się zmienić, ale zasada w końcu może zwyciężyć. Bo w ogóle tak się dzieje na świecie, że gdy się zjawi myśl jakiejś reformy, to przedewszystkiem budzi się najczujniejszy ze zmysłów społecznych humorystyka. Ale tym którzy się śmieją, przychodzi zaraz myśl innej analogicznej reformy i już nie zdaje im się śmieszną, bo jest ich własna. Po jakimś czasie niektóre z tak wyprodukowanych myśli zostają ogłoszone i znów śmiech budzą, ale zarazem zachęcają wielu do myślenia o potrzebie owej zamierzonej reformy. Z takich mniej więcej perjodycznych objawów wytwarza się i coraz bardziej zaszczepia w społeczeństwie przekonanie, że owa reforma jest potrzebną, a wtedy pojawiające się pomysły mają już bardzo znaczną szansę powodzenia.

które przytoczyliśmy przed kilkoma tygodniami z powodu pogłoski o zamierzonem jakoby przyśpieszeniu regulacji.

Roztrząsane przez nas wiadomości „Pamiętnika” nie są wyczerpujące, przedewszystkiem zaś brak w nich szczegółów co do obecnego stanu szachownicy w gruntach włościańskich, która dziś stanowi największą tamę w rozwoju drobnego gospodarstwa rolnego. Sprawa ta zapewne będzie uwzględniona w jednym z przyszłych roczników gubernji. Za to „Pamiętnik” podaje bardzo ważną dla nas liczbę morgów gruntu, nabytego przez włościan w ciągu ostatnich lat 17-tu. Liczba ta wynosi 50,000 morgów z górą.

Porównywając ją z obszarem gospodarstw włościańskich w końcu szóstego dziesięciolecia, stanowiącym 530,783 mórg, widzimy, iż włościanie powiększyli już swoją własność gruntową o 9·42% dawnego uposażenia. W rzeczywistości cyfra ta musi być większą, ponieważ statystyka „Pamiętnika” opiera się na wykazach aktów sprzedaży rejentalnych, podczas gdy nieraz się zdarza, iż włościanie nabywają grunta bez formalności prawnych. Bądźcobądź cyfra nabytych przez drobną własność gruntów jest o tyle wysoką, iż musi zwrócić na siebie uwagę. Jeżeli w ciągu lat kilkunastu włościanie zdolali kupić 50,000 mrg., płacąc po 30 rs. za morg, jest to najlepszym dowodem zamożności. W obecnych jednak warunkach zasoby materjalne włościan nie mogą się należycie rozwinąć.

Gdyby grunta osad wolne były od szachownicowej zależności, gdyby sprawa serwitutów była uregulowana, dzisiejsza tendencja włościan do rozszerzania gospodarstw na zewnątrz musiałaby się zmniejszyć, skutkiem potrzeby ulepszeń wewnętrznych i gospodarstwa drobne stanęłyby na gruncie swobodnego postępu. Naturalne siły tych gospodarstw, parte własną energją naprzód, szukające dróg wyjścia, co krok napotykają na nowe przeszkody, które je łamią i paraliżują. Wszyscy przeciwnicy drobnej własności znajdują skuteczną broń w obecnym stanie gospodarstw włościańskich, lecz wpadają w błąd wielki, biorąc przyczyny za skutki, lub pomijając źródła słabego rozwoju rolnictwa w drobnych osadach. Traktują oni drobną własność tak, jak gdyby sprawa włościańska u nas była już dawno ostatecznie rozstrzygnięta, podczas gdy znajduje się ona w nowej fazie powikłania, tem trudniejszego do rozstrzygnięcia, im dłuższy przeciąg czasu pozwala mu się utrwalić.

O obecnych też siłach gospodarstw włościańskich możnaby powiedzieć, iż są zmarnowane...

I. W. Rusticus.

† Dziś rano przed godziną 8-mą zakończył życie po długich i bolesnych cierpieniach Jenerał-gubernator warszawski, jenerał broni **Piotr Albedyński**.

Zmarły przez lat trzy piastował ważny urząd naczelnika tutejszego kraju.

W czasie tym wyrozumiałością i roztropnem ocenianiem stosunków zjednał sobie ś. p. jenerał Albedyński powszechne uznanie i szczególne poważanie u społeczeństwa.

Ogólnem dążeniem dostojnego zmarłego, względnie do warunków w jakich się znajdował, był słuszny wymiar sprawiedliwości oraz życzliwość dla zostających pod Jego zawiadywaniem mieszkańców, co zwłaszcza mogło objawić się w pewnych środkach ekonomicznych i w ogóle dążących do podniesienia materjalnego dobrobytu kraju.

Z powszechnem też współczuciem przyjęto w społeczeństwie naszem wiadomość o przedwczesnym Jego zgonie.

Ś. p. jenerał-gubernator Albedyński urodził się w dniu 4-ym września r. 1826 w Moskwie. Wychowaniec korpusu paziów, rozpoczął on wcześnie swoją karjerę wojskową, w r. bowiem 1844-ym został już porucznikiem pułku konnego lejb-gwardji, w r. 1853-im fligiel-adjutantem, w r. 1854-ym pułkownikiem, w r. 1860-ym jenerał-majorem i członkiem Świty. Po jedenastomiesięcznym pobycie za granicą jenerał Albedyński w r. 1862-im wrócił do Rosji i w r. 1865 objął zwierzchnie naczelnictwo nad sztabem wojskowym gwardji i nad wojennym okręgiem petersburskim. W roku 1866-ym awansował na jenerał-lejtnanta, a wkrótce potem powołano go na stanowisko jenerał-gubernatora w Kurlandji, Estlandji i Inflantach, oraz naczelnika wojskowego w okręgu wojennym ryskim. W r. 1874-ym objął jenerał-gubernatorstwo wileńskie, w r. 1877-ym został mianowany jenerałem kawalerji, a w r. 1881-ym członkiem rady państwa. W r. 1880-ym przybył do Warszawy dla objęcia jenerał-gubernatorstwa w tutejszych dziesięciu gubernjach. Jenerał Albedyński w r. 1849-ym uczestniczył w pochodzie ku granicy zachodniej, w r. 1854-ym był w Krymie, a w roku 1855-ym pod Sewastopolem i Inkermanem. Z działalności dyplomatycznej wypada zaznaczyć podróż jenerała Albedyńskiego do Paryża do posła Orłowa i cesarza Napoleona w r. 1856-ym, drugą tego rodzaju podróż w latach 1856—1858. Wreszcie w r. 1880-ym jenerał Albedyński wyjeżdżał do Krakowa na spotkanie się z cesarzem Franciszkiem-Józefem. Zmarły pozostawił po sobie żonę ks. Aleksandrę Dołgorukow i czworo dzieci.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W sprawie zarządzonego już przeniesienia ksiąg hipotecznych powiatu łęczyckiego z Warszawy do Kalisza obywatele łęczyccy, jak donosi *Kaliszanin*, czynią starania o odroczenie tego przeniesienia jeszcze na czas pewien.

= *Praw. wiestn.* donosi, iż towarzysz ministra spraw wewnętrznych zatwierdził ustawę kasy pożyczkowo-oszczędnościowej dla służących w zarządzie powiatowym łódzkim i innych instytucjach zarządu ministerstwa spraw wewnętrznych w mieście Łodzi.

= Podobno w szeregu projektowanych przepisów budowlanych, mających wejść w wykonanie w mieście naszem, znajduje się jeden krępujący wszelką swobodę pomysłów architektonicznych i mogący przyczynić się do powstrzymania ruchu budowlanego. Za przykładem Petersburga, a właściwie kilku miast zagranicznych, między innemi Paryża, na pryncypalnych ulicach domy nowobudowane mają być jednakowej wysokości, jeżeli stoją w jednej linji z sąsiedniemi domami i opierają się o nie. Zastosowanie tego przepisu w Warszawie przy naszym młodocianym ruchu budowlanym może pociągnąć ten skutek, iż położy tamę budowaniu nowych domów, gdyż właściciele ich będą musieli rachować się ze swemi środkami chcąc wystawić dom oznaczonej przez władzę wysokości. Sądzimy zatem, iż pomimo, że przepis ten na niektórych ulicach (np. na Marszałkowskiej) przyczyniłby się do upiększenia miasta, w naszych jednak stosunkach jest jeszcze przedwczesnym.

= Po kilkoletniej praktyce okazało się, iż bruki asfaltowe w naszym klimacie stanowczo są niepraktyczne, a przedewszystkiem nazbyt kosztowne; wskutek tego nietylko zaniechano dalszych prób, ale postanowiono obecnie istniejących bruków asfaltowych nie reperować, lecz zamienić je na żelazne lub kostkowe z kamienia.

= Z opłat za karty pobytu od przebywających czasowo w Warszawie kasa miejska osiągnęła w roku ubiegłym rs. 51,000.

= Magistrat warszawski zapowiada na dzień 14-ty czerwca licytację na opalanie kotłów w bydłobójniach miejskich na Solcu, Rybakach i Pradze w ciągu lat trzech; przetarg rozpocznie się od sumy rs. 8,992 kop. 32 rocznie.

= Bilety na przebywanie na letniem mieszkaniu, wydawane przez tutejszą władzę policyjną, według nowego projektu, obłożone zostaną znacznie większą opłatą. W zamian za to służyć one mają do wszystkich gmin Królestwa Polskiego, oraz miejsc kąpielowych i kuracyjnych w Królestwie położonych. Bilety takie będą mogły być też wydawane dla całej rodziny wraz ze służbą, z tem ograniczeniem, iż tylko służyć będą do jednej obranej miejscowości.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza wykaz 13-tu osób wyznania mojżeszowego, skazanych na kary pieniężne za niedopełnienie t. z. „aktów złączenia”.

= Studenci uniwersytetu warszawskiego korzystali w roku akademickim 1882/3 z 174 stypendjów w sumie rs. 36,246 kop. 16½.

= **Z teatru i muzyki.**

* W przyszłym tygodniu Józefina Reszkówna odśpiewa po dwakroć „Hugonotów”, oraz powtórzy „Fausta” już bez abonamentu.

* W jutrzejszem przedstawieniu „Artykułu 264” rolę Joanny po p. Deryńżance odegra p. Marcellówna, a rolę Rolskiego za p. Szymanowskiego grać będzie p. Waliszewski.

* Dziś w teatrze małym odbyła się próba jeneralna z komedji francuskiej „Ulica Pigalle”.

* Państwo Holzmanowie otrzymali od dyrekcji teatrów pozwolenie urządzenia w jednej z sal warszawskich benefisowego koncertu.

Wieloletnia sumienna praca tych dwojga artystów, chociaż nie wysuwająca się na plan pierwszy, zasłużyła niewątpliwie na życzliwe uznanie, a wieczór ich benefisowy powinien znaleźć poparcie u publiczności.

Jakkolwiek tam jest zresztą z reformami, w każdym razie ci, którzy nie myślą o przekształceniu świata w jakimkolwiek kierunku, lecz pracują wytrwale i posuwają się utorowanym szlakiem w obranym zawodzie lub w spełnieniu posłannictwa, jakie sobie wytknęli, zasługują przedewszystkiem na uznanie. Powiedzieć o nich można, że są jak owa ewangieliczna Marta, której pracy, acz twardej i niewdzięcznej, hołd i podzięka się należy...

Do takich pracownic cichych a pełnych zasługi należy pani Malwina Ogonowska, rodem ukrainka, którą losy zaniosły z rodzinnych stepów pod klasyczne niebo Italji. Nim się tam udała pani M. O. przebyła długą Odysseję. Przed dwudziestu blisko laty pośpieszyła za mężem do Krasnojarska, a gdy tam klimat dla cierpiącego na piersi męża okazał się zbyt surowym, nie szczędząc starań i trudów przeniosła się z nim do Krymu, ztamtąd zaś, po usunięciu różnych a niemałych przeszkód, puściła się z drogim chorym do Sycylji.

Nie było jednak danem jej mężowi przybyć do ostatniego w Europie asylum suchotników, do Syrakuzy. Zatrzymawszy się w Bononji dokonał życia w hotelu i tam też od lat już kilkunastu osiadła wdowa po nim, o której życiu i pracach jedno z pism zamiejscowych podało w tych dniach wiadomość.

Osiadłszy w Bononji pani Ogonowska nie poświęciła swego życia wyłącznie wdowim smutkom i łzom na grobie męża, ale szuka pociechy i zapomnienia — w pracy. Wysoko ukształcona, biegła w językach, tłumaczy na język włoski dzieła polskie, dostarcza literatom włoskim, interesującym się nami bliżej, sprawozdań o ruchu literacko-naukowym polskim, uporządkowała i spisała katalog dzieł w językach słowiańskich, znajdujących się w bibljotece uniwersytetu bonońskiego, a wreszcie od nowego roku objęła katedrę języków polskiego i rosyjskiego na uniwersytecie bonońskim.

Korespondent pisma poznańskiego, który o tem donosi, dodaje, że pani Ogonowska jest pierwszą polką miewającą wykłady w uniwersytecie i to w uniwersytecie, który należy do najstarszych i najsławniejszych w Europie. W dawniejszych czasach kilka kobiet zasłynęło wykładami na tej wszechnicy, były to jednak wszystkie włoszki. W XIV-ym wieku była tam profesorem uczona Novella d'Andrea, później Laura Bassi wykładała matematykę i fizykę, później jeszcze pani Manzolina była w Bononji nauczycielem anatomji, a w pierwszej połowie bieżącego stulecia Klotylda Tambroni, przyjaciółka sławnego kardynała Mezzofanti, wykładała uczniom bonońskiej wszechnicy język grecki.

Do tych czterech, jako piąta w szeregu, przybywa dzisiaj... polka.

Pani Ogonowska jest osobą zamożną i za wszystsko co czyni nie bierze żadnego wynagrodzenia. Ma na tydzień cztery lekcje, dwie języka polskiego, dwie rosyjskiego, oprócz tego odbywa z uczniami korepetycje i osobno raz na tydzień miewa wykłady dla osób dorosłych, nie będących uczniami uniwersytetu.

— I cóż z tego? — zawoła na to jaki pessymista i zwolennik bezwzględnej kontradykcji — robi to, bo się nudzi, nie bierze płacy, bo nie potrzebuje, uczy tego co umie, więc cóż ją te wykłady kosztują? Trochę trudu w powtórzeniu tego czego się nauczyła i nic więcej. Jeżeli to jest jaka zasługa, to chyba ze strony włochów, którzy się uczą języków północnych, chociaż ich prawdopodobnie nigdy używać nie będą potrzebowali. Nie traćmy miary w ocenianiu zasług i nie wynośmy nad potrzebę takich objawów.

Więc dobrze... nie traćmy wiary... nie przeceniajmy! Ale to przecież nie nasza wina, że rektor uniwersytetu bonońskiego p. Magni stracił miarę i zasługi pani Ogonowskiej przecenił. Przesłał on jej w dniu 29-ym stycznia r. b. urzędowe pismo dziękczynne, w którem wyraził radość z wielkiego powodzenia, jakie jej lekcje znalazły. „Liczne uczęszczanie publiczności na lekcje pani — pisze *rector magnificus* wszechnicy, na której niegdyś tylu sławnych kształciło się polaków — daje wszelką rękojmię korzyści, jakie z nich nastąpić mogą. Składam więc pani najżywsze podziękowanie, w imieniu uniwersytetu, którym mam honor zarządzać, za ten czyn, tak wielki przynoszący mu pożytek, a wypływający ze źródła wielkiej miłości, jaką pani żywisz dla swojej ziemi rodzinnej. Ucząc jej języka nauczysz nas pani kochać ją jeszcze więcej i cenić w niej to wszystko, co ona w swej literaturze i w całym swym ruchu umysłowym posiada.”

Ten ostatni frazes rektora chyba dla pani Ogonowskiej przebłaga naszych pesymistów i bezwzględnych zwolenników kontradykcji, boć i oni są czemś co nasza literatura i ruch umysłowy posiada, a co kobieta-profesor uczy cenić i uznawać mieszkańców apenińskiego półwyspu.

W. Skiba.

= Powrot.

W dniu wczorajszym przejeżdżały przez Warszawę panny Raczyńskie, obie posiadające dyplomy doktora medycyny z uniwersytetu new-yorskiego.

Rodaczki nasze bawiły przez kilka miesięcy u rodziny na Podolu i zamierzały dłużej jeszcze pozostać, smutna jednak wiadomość otrzymana z za oceanu zmusiła je do powrotu.

= Antoni br. Fraenkel.

W dniu wczorajszym zmarł w mieście naszem Antoni br. Fraenkel, szef firmy S. A. Fraenkel, jednej z najdawniejszych, gdyż od lat 90-iu istniejącej w Warszawie.

Firma ta, która długi czas przyjmowała udział w najważniejszych przedsiębiorstwach krajowych, przed kilkoma laty wskutek niepowodzeń finansowych zeszła z widowni.

= Kasy groszowe.

W szesnastu warszawskich kasach oszczędności groszowych w ciągu pierwszego kwartału r. b. obrót funduszów był następujący.

Wydano nowych książeczek 622, na które, tudzież na dawniejsze, złożono rs. 18,357.

W tymże czasie kasy na żądanie 829 uczestników wypłaciły rs. 1,657 kop. 98, przelały na procenta do głównej kasy oszczędności rs. 10,876.

Od założenia kas groszowych, to jest od r. 1861-go, 30,694 uczestników wniosło sumę rs. 377,568 kop. 46, z której zwrócono 23,294 członkom oraz pozostającym dotąd rs. 62,624 kop. 44½, przelano zaś do kasy głównej oszczędności rs. 309,120 kop. 99½.

W kasach groszowych pozostało się na bieżące wypłaty rs. 1,516 kop. 92½ i na książeczkach depozytowych rs. 4,306 kop. 9½.

= Fałszerze masła.

Na targach wiktuałowych, a w szczególności za Żelazną Bramą, pojawiło się w ostatnich dniach zafałszowane masło, t. z. „do potraw", solone.

Osełki tego masła z wierzchu wyglądały bardzo pokaźnie, mieszczą zaś wstrętny tłuszcz zwierzęcy, niepodobny do użycia.

Kilku przekupniów, oszukujących w ten sposób publiczność, przytrzymano i pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Walka z chrabąszczami.

Wielu ogrodników zza rogatek mokotowskich i belwederskich, idąc za radą p. Edmunda Jankowskiego, zaczerpniętą z artykułu pomieszczonego w naszem piśmie, postanowiło tępić chrabąszcze do upadłego...

W tym celu najmowali chłopców wyrostków dla łapania chrabąszczy i płacili im 3 grosze za sporą miarkę od owoców.

Niejeden z malców przez kilka godzin zarobił do dwóch złotych i dostał jeszcze dobry podwieczorek!

Szkoda tylko, że z chrabąszczy nie zrobiono użytku dla inwentarza, według wskazówek p. Jankowskiego, szkodników bowiem topią w beczkach napełnionych wodą i następnie zakopują w dołach.

= Przeniewierzenie.

Kantorzysta P., młody 19-letni chłopiec, otrzymawszy od swego pryncypała sumę 3,000 rs. dla zainkasowania rachunków, postanowił z gotówką czmychnąć...

Został jednak w porę przytrzymany, a pieniędzy zdołał wydać dopiero 100 rs. na rozmaite przybory do zamierzonej podróży.

= Zniknięcie.

Zamieszkała przy ulicy Elektoralnej pani R. wyszła przed kilku tygodniami z domu i dotychczas jeszcze nie powróciła.

Pomimo usilnych poszukiwań rodziny i policji, pani R. nie została odnalezioną i należy przypuszczać, iż nieszczęśliwa kobieta odebrała sobie życie przez utopienie.

Majątek jej ruchomy opieczętowano, dalsze zaś poszukiwania zaginionej ciągle się prowadzą.

= Vendetta.

Na rogu Dzielnej i Karmelickiej na przechodzącego Mieczysława G. rzucił się czatujący pod ścianą domu Jan G. i pchnął go nożem w piersi.

Zraniony upadł i stracił przytomność, napastnika już uciekającego przytrzymano.

Rana G. jest niebezpieczna.

Powodem napaści była zemsta, jaką Jan G. oddawna już z powodu jakiegoś zajścia Mieczysławowi G. poprzysiągł i nareszcie dokonał!

= Na Wiśle.

W dniu wczorajszym na Wiśle, naprzeciw Solca, spotkały się z sobą dwie łodzie.

Następstwem tego starcia było wypadnięcie z jednej łodzi kilku ludzi, których uratowano.

= Pokąsania.

W podwórzach domów nr 13 na Muranowskiej i nr 26 na Starem-Mieście psy podejrzane o wściekliznę pokąsały dwóch ludzi.

Pokąsanym udzieloną została natychmiastowa pomoc lekarska.

A przepis o zakładaniu kagańców?

— **Wypadki.**—Na Grzybowskiej w podwórzu domu nr 64 podrzucono niemowlę płci żeńskiej.—Na Hożej dorożkarz nr 393 najechał na Teodorę S., która upadła i złamała rękę.—Na Pradze spadł z dachu blacharz Józef P. i zranił się niebezpiecznie w głowę.

= Pomiary gruntowe.

Jak wiadomo, tutejsze władze gubernjalne i powiatowe do spraw włościańskich od lat już kilku są zajęte pomiarami gruntowemi, których celem — przeprowadzenie ścisłych granic własności ziemskiej, włościańskiej i dworskiej.

Otóż za miarę pośpiechu dokonywania tej czynności mogą służyć świeżo ogłoszone szczegóły dla gubernji płockiej.

W ciągu r. 1881-go ośmiu geometrów etatowych dokonało pomiarów gruntowych w 159-ciu osadach, wymierzyło przestrzeń 19,697 mrg. i sprawdziło dawniejsze plany, dotyczące 1,743 mrg.

Znaki miernicze zostały wytknięte na linji, której długość wynosi 232,545 prętów.

= Z przemysłu rolnego.

Pod Łomżą powstać ma nowa fabryka do mielenia kości.

Ta gałęź przemysłu, pomimo całej ważności swojej dla kraju tak jak nasz rolniczego, znajduje się dotąd w zupełnem zaniedbaniu.

A przecież młyny do mielenia kości z korzyścią mogłyby istnieć po folwarkach, przynosząc i dochód i pożytek.

Ziemianie nasi powinni pomyśleć o tem, zanim nie uprzedzą ich spekulanci...

= Udogodnienie w komunikacji.

Poczthalterzy na trakcie kutnowsko-kaliskim powzięli zamiar zmiany godzin kursowania kurjerek i omnibusów w ten sposób, ażeby podróż z Warszawy do Kalisza i odwrotnie trwała tylko dzień jeden i nie przeciągała się aż do późnej nocy.

Myśl to godna szybkiego urzeczywistnienia, tak dla pośpiechu w komunikacji osobowej, jak i listownej korespondencji.

Oby tylko nie zgasła przedwcześnie!

= Wypadek na kolei.

W dniu 27-ym b. m. na stacji Sosnowice parowóz tak silnie dojechał do pociągu kurjerskiego, stojącego na szynach, iż niektóre części wagonów zostały uszkodzone.

Znajdujący się podówczas w wagonie rewizor p. D. odniósł silne obrażenie w głowę.

= Zbrodnia.

W osadzie Władysławowie, w kaliskiem, mieszkała 80-letnia staruszka Knajflowa, która odziedziczyła po mężu dość znaczne dożywocie.

Liczne rodzeństwo dożywotniczki miało się po jej śmierci podzielić pozostałym spadkiem; z tego wszakże powodu nie było między krewnymi żadnej waśni lub nieporozumień.

Jeden tylko z siostrzeńców Knajflowej dość często upominał się o przedwczesne przyznanie mu odpowiedniej sumy, a gdy żądanie jego nie odniosło skutku, pokłócił się ze stryjenką i odtąd był z nią w ciągłym zatargu.

Tak stały stosunki do czerwca r. z., to jest do chwili śmierci Knajflowej.

Staruszka umarła po spożyciu kilku ciastek, które, jak się później okazało, były zatrute...

Ciastka te przynieśli Pińczak i Berczyński ze wsi Rychwała, jako podarek od znajomego.

Aresztowano ich niezwłocznie wraz z siostrzeńcem Knajflowej, jako silnie poszlakowanych o udział w otruciu.

Po dokonaniu śledztwa pierwiastkowego, podsądnym wytoczono sprawę karną, którą właśnie w tych dniach roztrząsał sąd kaliski.

Dowody przemawiały tylko przeciwko dwom pierwszym, siostrzeniec zaś, który jeszcze przed zbrodnią sprzedał swoją część za 1,000 rs., wyszedł ze śledztwa niewinnym.

Sąd przeto skazał tylko Pinczaka i Berczyńskiego na lat 5 do ciężkich robót w fabrykach Syberji.

Ze świata.

× **W Krakowie** w ciągu bieżącego lata gościć ma podobno operetka sceny lwowskiej.

× **Józefa z hr. Mycielskich Żołtowska**, małżonka hr. Marcelego Żołtowskiego, zmarła w Czaczu, w Ks. Poznańskiem, dnia 27-go b. m.

× **Teofil Lenartowicz** otrzymał od króla Humberta za wykłady o literaturze polskiej w Bolonji kawalerski krzyż orderu korony włoskiej.

× **Józef Pasławski**, rodak nasz, prof. uniw. w Budapeszcie, wydał tamże po węgiersku rozprawę o zagadkowych tworach świata roślinnego, znanych jako narośle na liściach, mianowicie dębu i róży (galas, bedeguar). Wbrew infekcyjnej teorji Burmeistra, Pasławski idąc za Réaumurem, przypisuje powstawanie tych narośli czysto mechanicznemu wpływowi przedziurawienia liścia przez jajowodny kolec owadu.

× **Pani Kiełczyńska**, doktorka medycyny, angielka, zamężna za polakiem, robiła w zeszłym tygodniu operację owarjotonomji w klinice new-yorskiej. Czynność udała się pomyślnie, o czem z przekąsem donosi miejscowy organ medycyny, niechętny szerzeniu się niewieściej praktyki...

× **„Wanda".** Pod tym tytułem napisała Ouida powieść, opartą na pierwotnych stosunkach słowiańskich. Autorka, pomimo wielkiego talentu, nie zdołała przeniknąć pomroku, pokrywającego odległą epokę. Jej wszystkie postacie przypominają zbyt... lordów angielskich.

× **Liczba niemców** w Paryżu osiadłych powiększa się znacznie z każdym rokiem. W roku 1876-ym było ich tam tylko 19,024, w r. 1881-ym 31,190. Głównie mieszkają oni w dzielnicach zewnętrznych, najwięcej w okręgu 19-ym. Paryż należy do najgościnniejszych miast na świecie. Na 1,000 mieszkańców jest tam tylko 322 urodzonych w Paryżu a 75 zrodzonych za granicą Francji. W Berlinie jest tylko 13 na 1,000 zrodzonych po za obrębem Niemiec.

× **Henryk Riviére**, dowódca wojsk francuskich w Tonkinie, o którego śmierci kilkakrotnie wspominaliśmy, pracował też z wielkiem powodzeniem na polu literackiem. Pierwsze płody jego pióra, a mianowicie nowelle p. t. „Pierrot", „Kain", drukowane były w *Revue des deux mondes*, gdzie go wprowadził równie już dziś nieżyjący Gustaw Flaubert. Później napisał Rivière wiele jeszcze romansów, z których lepszemi są: „Ucięta ręka", „Ostatnie chwile Donjuana", „Błąd męża", „Edmée" i „Walka życia". Jako autor dramatyczny mniej miał powodzenia, chociaż parę jego komedyj wystawił nawet teatr komedji francuskiej. Znane też są studja Rivièra, jak np. „Marynarka francuska za Ludwika XV-go". Ostatniem jego dziełem jest studjum p. t. „Nowa Kaledonja", w którem roztrząsa potrzeby i warunki kolonji francuskiej. Rivière, wyjeżdżając do Tonkinu, miał przeczucie, iż więcej Francji nie zobaczy. Żegnany przez kolegów i literatów życzeniem, aby wrócił rychło kontr-admirałem, odpowiadał: „kontr-admirałem może będę, ale tego jestem pewny, iż już tu was nie ujrzę!..."

× **Sławny z rozrzutności** Aleksander Dumas ojciec przybył jak wiadomo do Paryża, mając całego majątku pięćdziesiąt i trzy franków... W ciągu swojej karjery literackiej zarobił on i wydał miljony. Na kilka godzin przed śmiercią, obejrzawszy się na stolik przy łóżku stojący, zobaczył na nim trzy sztuki dwudziestofrankowe, które w istocie były ostatnim jego funduszem... Zwracając się tedy do syna rzekł: „Widzisz, rozpocząłem życie w Paryżu z pięćdziesięcioma trzema frankami... Oto mam je jeszcze a nawet więcej... I ludzie śmią mówić, że byłem utracjuszem!"

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

— Wskutek mej skargi z powodu niedostarczenia mi w swoim czasie telegramu, urzędnik dyżurny został skazany na zapłacenie 30 kop., które, podług przepisów, do mnie odesłanemi zostały. Dodając do takowych 70 kop., składam rs. 1 dla biednych według uznania redakcji. *J. A. Silberstein.*

— W bolesną rocznicę śmierci (31-go maja) ś. p. Józefy z Płockich Jałbczykowskiej, załączam rs. 10 do zużytkowania na cel dobroczynny, podług uznania redaktora. *Z. J.*

Nekrologja.

† Ś. p. Marja z Bątkiewiczów **Śliwińska**, przeżywszy lat 26, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 29 maja r. b. W smutku pogrążony mąż wraz z córką i matką zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 1 czerwca, w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), a następnie o godzinie **5-ej** po południu na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. 3—1941

† Ś. p. Jan **Thiel**, w wieku lat 66, zmarł w dniu 30 b. m., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach. Stroskana familja zaprasza krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej ewangelicko-augsburskiej, o godzinie **6-ej** po południu, odbyć się mające. —1942—

† Za duszę ś. p. Ignacego **Rakowskiego**, jako w rocznicę jego śmierci, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w dniu 1 czerwca, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża. —1944—

† W trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Izabelli **Kretkowskiej** odprawione zostanie nabożeństwo żałobne dnia 2 czerwca, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, na które zamieszkałe tu dzieci zapraszają krewnych i znajomych. —1943—

† W pierwszą rocznicę zgonu ś. p. Emilji z Grodzickich

Leszczyńskiej odbędzie się msza żałobna w dniu 2 czerwca r. b. w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostały mąż i synowie zapraszają krewnych i przyjaciół zmarłej. —1938—

† Dziś, o godzinie 2-ej po południu odbył się smutny obrzęd pogrzebowy ś. p. Romualda **Chełmińskiego**, kandydata nauk przyrodniczych, doktora medycyny, ordynatora szpitala Dzieciątka Jezus, młodzieńca lat dopiero 30, pełnego nadziei, rzadkich zdolności i złotego serca w stosunku ze wszystkimi, a szczególnie z chorymi. Sam niezamożny niósł pomoc lekarską biedakom, uszczuplając ze swych funduszów na lekarstwa dla tychże. Ś. p. Romuald chorował zaledwie dni kilka, ale choroba ciężka przecięła tak wcześnie pasmo dni życia młodziana. Cześć pamięci człowieka pracy, zawdzięczającego to, czem był, nieugiętej wytrwałości.

—1950—

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego".

Lwów 30-go maja.—Partję świętojurską w sejmie wyobrażać będą: Kowalski, dr Iskrzycki, Leniński, Bere n cki, ks. Sieczyński, Romańczuk i ks. Kaczała. Rusini Ochrymowicz i ks. Mandyczewski zaleceni zostali przez komitet centralny.

Berlin 29-go maja.—Zaprzeczają urzędownie wiadomościom o spotkaniu się trzech monarchów w Gasteinie.

Paryż 29-go maja. — W senacie protestował Bérenger (z lewego centrum) w imieniu wolności sumienia przeciw usunięciu duchownych ze szpitali paryskich, i wezwał ministra spraw wewnętrznych, aby położył kres fanatyzmowi antireligijnemu paryskiej rady municypalnej i dobroczynności. Minister Waldeck Rousseau oświadczył, że uczyniono wszystko, aby zapewnić swobodę sumienia i wyznania w szpitalach. Uznaje on, iż są szpitale, w których pomoc duchownych i sióstr miłosiedzia jest niezbędną.

Paryż 30-go maja.—Na radzie gabinetowej minister marynarki Brun złożył raport o stanie przygotowań do wyprawy tonkińskiej. Marynarze i majtkowie, którzy przybyli z portów północnych do Tulonu, zostali niezwłocznie wyekspedjowani. Admirał Courbet przybył już do Tulonu i kieruje uzbrojeniami. Teren, po którym kapitan Rivière wykonał wycieczkę, zarosły jest trzciną bambusową i ryżem, tak że zasadzka mogła być łatwo i skutecznie wykonaną przez małe siły.

Saigun 30-go maja. — Jenerał Bouet odjeżdża ztąd we czwartek do Tonkinu.

Londyn 29-go maja. — Gladstone oświaczył w izbie gmin, że w tej sesji parlamentowi przedłożone zostaną do uchwalenia już tylko bill przeciw korupcji wyborczej (*Corrupt-praktices Bill*) i bill o wynagrodzeniu dzierżawców; inne zaś (reforma municypalności Londynu i t. p.) zostaną odłożone.

Rzym 30-go maja. — Dziennik *Roma* uważa za rzecz właściwą zerwać dalsze układy z rządem pruskim, który z rozmysłem dąży do tego, ażeby mógł rozwiązać kwestję kościelną na drodze prawodawczej bez udziału Rzymu. Plan ten machiawelistyczny nie złudzi nikogo, ale też i nie rozwiąże trudności. Każde ulżenie doli katolików w drodze ustawodawczej będzie aktem tolerancji i zaprzeczenia praw istotnych kościoła. Nawet łagodniejsze od dzisiejszych ustawy będą bezbożnem targnięciem się samowładzy państwa na niezawisłość kościoła i nie zamkną epoki prześladowań. To niegodne traktowanie Stolicy Apostolskiej nie wywoła sympatji u niemieckich katolików.

Bukareszt 30-go maja. — Książę Ghika odjechał dzisiaj na swą posadę do Londynu. Sądzą, iż wiezie on odpowiedź rządu na notę Granville'a z dnia 10-go marca w przedmiocie Dunaju.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego".

Lwów 31-go maja.

Dzisiejszej nocy drogą żelazną z Podwołoczysk przybył tutaj ks. arcybiskup Feliński i zamieszkał w wielkiem seminarjum. Zabawi we Lwowie przez dni kilka. U arcybiskupa lwowskiego ks. Wierzchlejskiego odbędzie się dzisiaj obiad.

Berlin 31-go maja.

Hr. Piotr Szuwałow powrócił zupełnie do zdrowia i po kilkodniowym pobycie uda się do Rosji.

Bruksella 31-go maja.

Izba deputowanych przyjęła prowizorycznie projekt rządowy o zaprowadzeniu pięciu nowych kategoryj podatkowych, które zapewniają państwu zwiększenie dochodów skarbu o 22$\frac{3}{10}$ miljonów.

Rzym 31-go maja.

Depretis zawiadomił izbę o zmianie ministerjalnej i oświadczył przytem, iż rząd będzie trzymał się nadal ściśle dawnego swego programu politycznego.

Madryt 31-go maja.

W procesie stowarzyszenia „Czarnej ręki" prokurator wniósł karę śmierci dla 34 podsądnych.

Madryt 31-go maja.

Dyrektor dziennika tutejszego *Dia*, markiz Risoal, wyseła własnym kosztem wyprawę do Marokku celem kolonizacji przez hiszpanów, która nie dopuściłaby owładnięcia tego królestwa przez anglików.

Kair 31-go maja.

Wielkie wzburzenie w kołach ludności tutejszej wywołała odezwa ligi patrjotycznej, wzywająca do wypędzenia z kraju okupacyjnych wojsk angielskich.

Petersburg 31-go maja.

Pomocnik naczelnika intendentury warszawskiego okręgu wojennego, Iwanow, mianowany został naczelnikiem intendentury okręgu kijowskiego. Miejsce pomocnika naczelnika warszawskiego okręgu zajmie jenerał Swieczyn z głównego zarządu intendentury.

Petersburg 31-go maja.

Praw. wiestnik ogłasza rozkaz, na mocy którego wice-gubernator gubernji piotrkowskiej Essen, chełmski marszałek szlachty Kalitin, oraz urzędnik do szczególnych poruczeń przy warszawskim jenerał-gubernatorze Styczakowski, za szczególne odznaczenie się w służbie otrzymali rangi rzeczywistych radców stanu.

Petersburg 31-go maja.

Wicedyrektor departamentu podatków niestałych Jermołow mianowany został dyrektorem tegoż wydziału.

GIEŁDA.

Dnia 31-go maja 1883-go roku.

Nie mogło się obejść bez tego, aby obniżka wartości rubla na giełdzie berlińskiej nie wywarła swego potężnego wpływu w Waszawie.

Stało się jak się zwykle dzieje — wywołała ona podwyżkę cen walut obcych, tembardziej, że depesze szacunkowe z zebrań przedgiełdowych dzisiejszych nie zwiastowały polepszenia się sytuacji.

Najlepiej szacujące ruble wiadomości opiewały na 202.25 m. za 100 rs. na koniec miesiąca czerwca.—Gorsze mówiły o 202, a nawet cyfrę tę podawały jako żądaną tylko, lecz nie płaconą.

Prawda przypuszczalnie stoi pośrodku i kursowi 202 rs. za 100 rs. na koniec czerwca zdaje się wierzyć można.

Podwyżka stosunkowa walut zagranicznych w Warszawie w każdym razie nie dorównała obniżce berlińskiej. Kurs ten odpowiada bowiem kursowi 49.50 rs. za 100 marek, bez kosztów tranzakcji, gdy tymczasem u nas za krótkoterminowe weksle na Berlin zaledwie 2$\frac{1}{2}$ kop. wyżej płacono.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** płacono 49.55 z początku, później zaś coraz wyżej 49.57$\frac{1}{2}$ i w końcu 49.60 przy żądaniu 49.67$\frac{1}{2}$ o 7$\frac{1}{2}$ kop. drożej.

Za krótkoterminowe w tym samym przebiegu 49.42$\frac{1}{2}$ kop. z początku, później 49.47$\frac{1}{2}$, wreszcie 49.52$\frac{1}{2}$ płacono, żądano zaś 49.57$\frac{1}{2}$ również drożej.

Na pomniejsze miasta niemieckie długoterminowe weksle 49.57$\frac{1}{2}$, krótkoterminowe zaś 49.42$\frac{1}{2}$ płacić musiano, przy usposobieniu zwyżkowem.

Na **Londyn** 10.07$\frac{1}{2}$ za 1 f. st. żądano. Płacono również o 1 kop. drożej 10.05$\frac{1}{2}$ i 10.06.

Na **Paryż** żądanie o 5 kop. wyższe 40.20, płacono już wczoraj 40.10 i 40.12$\frac{1}{2}$.

Na **Wiedeń** również drożej o kop. 5 — 84.65 za 100 fl. żądano, płacono bez zmiany 84.45 i 84.50.

Listy likwidacyjne bez obrotów, lecz przy żądaniach podwyższonych 88.20 za większe i 88 za mniejsze.

Pożyczka wschodnia 92.15 w żądaniu i jak słyszeliśmy po tej cenie nawet zawarto tranzakcje, choć w ilościach do notowania się niekwalifikujących.

Premjowe bez obrotu.

Listami zastawnemi ziemskiemi żadnych tranzakcyj nie dokonano. Żądania niezmienione wysokie.

Za miejskie żądania cokolwiek wyższe. Za serję I-szą 95.65, za II-gą 93.80, za III-cią 93.50, za IV-tą 92.70 żądano. Sprzedano partję serji IV-ej po 92.55.

Łódzkie bez zmiany, kupiono po 83 partję serji III-ej.

Z akcyj żadne notowane nie są, choć słyszeliśmy o sprzedaży akcyj banku handlowego w ilości niewielkiej po 309.

Półimperjały po 8.30 kupowano. Kurs ten w stosunku do petersburskiego wczorajszego 8.28—dosyć nizki.

Godzina 12$\frac{1}{2}$. Usposobienie mocne. 49.60 za weksle długoterminowe na Berlin chętnie płacono a nawet 49.69$\frac{1}{2}$ osiągano.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 31-go maja 1883-go roku

Dowozy na targ dzisiejszy osią były bardzo szczupłe i dostawiono tą drogą tylko; paręset korcy żyto było dostawione w małych partjach różnego gatunku.

Resztę żyta z 800 korcy ogólnego dowozu kupcy i komisjonerzy w próbkach z drogi terespolskiej i innych dostawionych ofiarowywali po cenach wysokich.

Kupujący trzymali się wyczekująco, w końcu jednak płacić byli zmuszeni ceny wysokie, choć w tych warunkach nie wszystko co dowieziono sprzedać zdołano.

Za pszenicę wyborową płacono bardzo wysoką cenę 9 rs. 50 kop., za średnią 8 rs. 70 kop.

Żyto wyborowe 5 rs. 80 kop. do 5 rs. 85 kop., średnie lecz dobre i suche 5 rs. 55 kop. do 5 rs. 70 kop.

Okowita wcale na targ niedowieziona.

Innego ziarna również nie dostawiono.

Dowóz siana i słomy bardzo mały, ceny wysokie utrzymywały się.

J. Wł

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w d. 29-ym maja roku 1883-go, a nie doręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów.

Graniczna 2 Berendsowi,—Słowiański Hotel Podwa posłańcem Jankowskomu,—Smolna 7 Julja Wasilewna Bołogowskiej, — Blumentalowi, — Glocer dla Zakheima,—Krauze,—Fidler Świętokrzyska, — Sawlo,—Domimierski Hotel Saski,—Wileński Hotel Bonen,—Sigizmund Zagorowski Chmielna 3,—Nalewki 29 Bejrech Rabinowicz,—Eltszilern Dzika 20.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim): Dziś: „Świat nudów". Jutro: „Artykuł 264". — NOWY (przy ulicy Królewskiej): Dziś: „Pani Favart". Jutro: „Ulica Pigalle nr 115" (pierwszy raz).

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 6 cali 3.

Do towarzystwa dziewczynki 12-letniej, wyjeżdżającej na letnie miesiące na wieś

pożądaną jest FRANCUZKA,

lub NIEMKA, mająca lat 10 do 13, której zapewnia się troskliwa opieka i obejście się jaknajlepsze.— Krakowskie-Przedmieście № 3 na dole w bramie na prawo; zgłosić się można pomiędzy godz. II a 3 z południa.

Tamże dla braku miejsca są tanio do sprzedania **KWIATY POKOJOWE** starannie pielęgnowane. 1574

Apteka na prowincji

jest do sprzedania.—Wiadomość powziąć można przy ulicy Wierzbowej № 4, w sklepie p. Raszyńskiego. 2091

Letnie Mieszkanie

składające się z 3 pokoi i kuchni, w obszernym ogrodzie owocowym, jest jeszcze do wynajęcia w **Mrozach,** (stacja kolei żelaznej Warsz.-Teres.), u J. Fabijańskiego, za cenę przystępną. 2100

Skład Mąki i Legumin

do sprzedania.—Wiadomość na miejscu: ulica Twarda № 18. 2099

Różne Meble.

Z powodu wyjazdu są do sprzedania różne meble, bardzo tanio.—Wiadomość na miejscu: Przejazd № 9, mieszkania № 31. 2101

Skład Mąki i Legumin

dobrze procentujący, z powodu nieprzewidzianej raptownej okoliczności, jest zaraz do sprzedania za przystępną cenę. — Wiadomość na miejscu: ulica Śliska № 51. 2109

DOM

masiv murowany, 2-piętrowy, z 2-ma oficynami 3-piętrowemi i ogródkiem owocowym, w okolicy Nowego Grzybowa, przy drodze kolei konnej, na 10 procent i korzystnych warunkach jest do sprzedania bez pośrednictwa. — Wiadomość: Bracka № 5, mieszkania № 16, od godz. 3-ej po południu. 2094

Dwa Letnie Mieszkania

składające się z 3-ch pokoi, kuchni, kompletnie umeblowane, do jednego mogą być dodane konie do wyjazdu na każde zapotrzebowanie, z opałem, o $1\frac{1}{2}$ wiorsty od kolei Warszawsko-Terespolskiej. — Wiadomość w osadzie Cegłów przy Terespolskiej kolei, u pisarza gminnego Iwanczewskiego. 2095

DYWANY,

portjery, pokrycia z mebli i t. p., piorą się i farbują pospiesznie. Filja przy ul. Bednarskiej № 15. Fabryka za Wolską rogatką. Żytnia № 20, w domu własnym. 1571

Dnia 28 bieżącego miesiąca zgubioną została na Krakowskiem-Przedmieściu

KSIĄŻKA
rachunków mięsa.

Znalazca oddający pod № 21, jatki, na Ordynackiem, Nowy-Świat, odbierze wynagrodzenie. Głównym znakiem jest mój własny podpis na każdej stronnicy pokwitowania; zarazem i bilet mój tam się znajduje.

2104 **Stanisław Gawłowicz.**

Letnie Mieszkania

po 3, 2 i 1 pokoju z kuchniami i werendami, bardzo blizko Warszawy, wśród lasów sosnowych, komunikacja koleją lub szosą. Ceny przystępne, wygody wszelkie zapewniają się. Wiadomość Chmielna № 28, mieszk. 11, od 3-ej do 5-ej po południu. 2083

Różne Lokale,

Sklepy, Warsztaty fabryczne i Składy po możliwie nizkiej cenie do wynajęcia przy ulicy Nowowielkiej, obok Hożej, blizko Marszałkowskiej, № 5/1445. Wiadomość na miejscu lub u właściciela domu, Złota № 3. Również do wynajęcia 5 pokoi, przedpokój i kuchnia od frontu z wszelkiemi wygodami na ulicy Złotej № 3. 2093

W Aptece Zacharjasiewicza

w Częstochowie, jest miejsce dla **ucznia.**— porozumienie się na miejscu. 2106

SKŁAD SZKŁA
Kryształów, Porcelany i Fajansu,
O R A Z
SZYB DO OKIEN,

na rogu ulic Rymarskiej i Senatorskiej Nr 471a (2)

w domu JW. hr. Przeździeckiej.

zaopatrzony jest zawsze w znaczny **wybór szkła, kryształów, porcelany, fajansu** itp. artykułów, z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych; po cenach bardzo umiarkowanych.—Poleca także piękne **szkło i kryształy** z **fabryki krajowej** w **Sosnowicach.**—Z poważaniem

1567 **JÓZEF PETRYCH.**

KAPSUŁKI i PIGUŁKI
Z BROMKU KAMFORY
DOKTORA CLIN

Laureata fakultetu medycznego w Paryżu. — Nagroda Montyon.

KAPSUŁKI i PIGUŁKI Dra CLIN *z bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i oddechowych,* oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacjach, kokluszach, epilepsyi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobie pęcherza i kanałów moczowych* i na uspokojenie całego organizmu.

NALEŻY WYSTRZEGAĆ SIĘ PODROBIEŃ, I WYMAGAĆ, JAKO GWARANCJĘ, NA KAŻDYM FLAKONIE MARKĘ FABRYKI (ZASTRZEŻONĄ), OPATRZONĄ W PODPIS

Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon

nabywać można w Paryżu u Clin et Cie. 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie

PIGUŁKI ŻELAZNE Dra RABUTEAU.

Ostrzeżenie.

Wyrokiem Sądu Okręgowego Warszawskiego z d. 13 (25) Maja r. b. kontrakty dzierżawne **Łazienek dawniej Kurtza** przez niżej podpisaną właścicielkę z pp. Broniewskim i Zyglerem w r. 1875 zawarte, rozwiązane zostały z dniem 1 Lipca n. s. r. b., o czem zawiadamia się nabywców biletów abonamentowych do tychże Łazienek, dla ochronienia ich od możliwych strat.

2102 **Klementyna Banzemer.**

Nagrody rs. 40.

Podczas **illuminacji** w Niedzielę, idąc ulicami od Podwala ku Niecałej, zgubiony został zegarek złoty anker remontoar № 98358, oraz dewizka w podłużne ogniwa z medaljonem okrągłym i monogramem A. L. Łaskawy znalazca raczy powyższe przedmioty zwrócić do składu Nici Aloizego Ludwiga, Senatorska № 496 wprost szkoły junkrów za powyższą nagrodą. Zarazem upraszam Panów Zegarmistrzów i Jubilerów o zwrócenie uwagi na wspomnione przedmioty i w razie ukazania się o zakwestjonowanie. 2110

!!!Nagroda!!!

W Niedzielę dnia 27 Maja, przechodząc z Nalewek do Teatralnego Placu, lub przy wejściu do Saskiego Ogrodu od ulicy Żabiej, zgubiono **złoty zegarek** cylindrowy **z srebrnym cyferblatem** wraz **ze złotą dewizką.** Oddawca rzeczonego zegarka lub mogący udzielić wskazówki do odnalezienia zguby, otrzyma stosowne wynagrodzenie. Uwiadomić proszę **w Składzie Braci Baruch, Gęsia № 2.** 1569

Pedagog doświadczony

jadący w lipcu za granicę (do Szwajcarji), mógłby przyjąć pod swoją opiekę młodego człowieka, mającego również odbyć podróż pod kierunkiem poważnej osoby. Oferty uprasza się pod lit. H. S. w Kantorze. 2105

Poszukuje się
PRASY
hydraulicznej,

używanej, o sile 3,000 centnarów ciśnienia. Oferty proszę składać do **Składu papieru** fabryki **Pilica, Długa 32, od 9—5 po południu.** 1570

Kancjonowane Biuro Nauczycielskie
Anny Damerau,

Krakowskie-Przedmieście № 36,

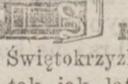
wprost Saskiego placu,

ma do umieszczenia **Guwernerów** i **Nauczycieli** obojga płci, tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości **Korepetytorów.**

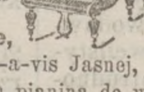
Francuzki i **Niemki** poszukują kondycji na wsi podczas wakacyj. 2111

FOLWARK 2060

z lasem $2\frac{1}{2}$ mil od Warszawy do sprzedania w pięknem położeniu i kulturze, wraz z inwentarzem, na trakcie Radomskim. Wiad. Chmielna 24, u właściciela domu, od 2—6 po południu.



W Składzie Fortepianów i Pianin K. Fritzsche,



Świętokrzyzka № 25, vis-a-vis Jasnej, są tak jak lat poprzednich pianina do wynajęcia na letnie mieszkania, na bardzo dogodnych warunkach, do wyboru, nowe lub używane. Fortepian prawie nowy za rs. 300 do sprzedania. 2085

Skład Pościeli
S. Wrotnowskiego,

przy ul. Czystej № 415 (15),

posiada w swoim Magazynie wielki wybór:

Materacy włosianych od rs. 12.
Kołder watowych od rs. 5.50.
Kołysek żelaznych.
Wózków dziecinnych.
Welocypedów.
Łóżek do wypraw dużych.
Podróżnych oficerskich.

Ceny fabryczne. 2092

Szukajcie a znajdziecie 2088

o 50% taniej niż w każdym sklepie, dla tego że w mieszkaniu, sprzedaję, bieliznę damską, męzką i dziecinną, sukienki dziecinne eleganckie od rs. 2, garniturki dla chłopczyków, od rs. 2, białe pikowe sukienki od rs. 2, Koszule męzkie z francuzkiego kretonu, z webowemi gorsami, od rs. 1 k. 20, koszule damskie, eleganckie, od k. 90. Fabryka bielizny **Teofili Fuks,** Senatorska 20 m. 16 na parterze wprost kościoła.

Lód, Węgle i Drzewo

za rogatki: Belwederską i Mokotowską, dostawiam do **letnich mieszkań,**—Ig. Wallmann, Wilcza № 2B, (dom własny). 2107

Potrzebną jest
P A N N A

do sprzedaży gorsetów, znająca języki: polski, niemiecki i ruski, za dobrem wynagrodzeniem, Wilhelm Steiner, fabryka gorsetów, Świetokrzyzka № 24. 2089

Do założenia Biura Technicznego,

i zarazem fabrykacji niektórych artykułów, jest poszukiwany przez praktykanta posiadającego obstalunki kontraktowe w rękach

W s p ó l n i k,

z miernym kapitałem. Oferty proszę składać pod literami A. Ż., w kantorze Kurjera Warszawskiego. 2103

CUKIERNIA

przy ul. Żabiej od wielu lat istniejąca. do sprzedania z kontraktem 3-letnim od św. Jana. Bliższej informacji zasięgnąć można u właściciela: Żabia № 5. 2076

!WROCŁAW!
Hôtel de Rome

w środku miasta, poleca **ładne pokoje fronowe, na 1 i 2 piętrze, pokój od 1.50 do 2.50 M.—Wyborowa usługa.** 835

1909 Maszyna fotograficzna

z Wiednia, zupełnie nowa, z wszelkiemi przyrządami, do sprzedania za cenę niżej kosztu. Wiadomość Sewerynów № 12, lokalu 50

Do sprzedania 2 Drzwi

żelaznych wraz z hakami, starożytnej ręcznej roboty, wysokości 4, szerokości 2 łok. polskie. Obejrzeć można w składzie węgla, ul. Wronia № 11. 2058

Letnie mieszkania

za rogatką Moskiewską, 7 wiorst od Warszawy, w Gocławku. Restauracja, mleko i kąpiel w miejscu. Bliższą wiadomość powziąć można na ulicy Żabiej № 5, w składzie nici lub na miejscu. 2019



Maszyny do szycia,

na tygodniowe raty po rs. 1.

Juljan Berg,

14. Mazowiecka 14. 733

LEKCJE BUCHHALTERJI 1863

udziela DAWISON, upoważniony przez warsz. okręg nauk.— Marjańska 2B.

KLOCE Grabowe

różnej miary i wielkości, zdatne dla pp. rzeźników, do sprzedania; przyjmują się również obstalunki. — Wiadomość za rogatkami Moskiewskiemi, 1-szy dom na lewo. 1719

Kwiaty paryzkie

oraz własnego wyrobu po cenach możliwie najniższych, poleca Fabryka Górskiego, Żabia 4, na parterze w oficynie. 1959

Kostjumy wiosenne i letnie

eleganckо odrobione, w zefirze, kaszmirze i wełnie, od rs. 15.

Magazyn Paryzki,

Królewska 25. 2023

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 31-go maja 1883 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.57½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10.07½	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.20	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	84.65	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100.20	—.—
„ „ „ m.	100.10	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.65	—.—
„ „ „ II	93.80	—.—
„ „ „ III	93.50	—.—
„ „ „ IV	92.70	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I II	85.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.20	87.70
„ małe.	87 00	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	92.15	—.—
II „ „ rs. 100	92.15	—.—
III „ „ rs. 100	92.15	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow: ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 219 4/9.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 81 17/18.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 190 5/18.
Od listów likwidacyjnych kop. 198 8/9.

TARGI «na placu Witkowskiego».

Dnia 31-go maja 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	870
„ „ wyborowa .	—	—	—	930
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	580	585
„ średnie	—	—	555	570
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	60	80	—	—
Słomy pud	30	40	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teres. z dnia 30-go maja 1883 r.

Pszenica wyborowa 138 — 151, średnia 124—135, ordynaryjpa 90—120.

Żyto wyborowe 95—98, srednie 89—93, ordynaryjne 85—88.

Jęczmień wyborowy 75—97, średni —.— ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 98—105, średni 95—100, ordynaryjny 88—93.

Groch 76—122. **Gryka** 100—120. **Kasza jaglana** 140—168, średnia —.—, ordynaryjna —.—. *B. Werner et Comp.*

CENA OKOWITY:

z dnia 31-go maja 1883 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 60.
„ wiadro rs. 7 kop. 99½.

Nauka i wychowanie.

Człowiek młody, biegle mówiący po francuzku, poszukuje miejsca na wieś, jako korepetytor. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, na dole. mieszk. 28. 7744

Bona młoda, niemka, znająca się na krawieczyznie potrzebna na wieś. Wspólna № 13A, mieszk. 12.— Tamże żądaną jest panienka do towarzystwa na wyjazd na wieś.

Guwerner potrzebny jest na wieś, do 9-letniego chłopca, posiadający dobrze języki: niemiecki, francuzki i nauki gimnazjalne. Zgłaszać się można na Nowogrodzką № 20, dom d-ra Rogowicza, mieszk. № 2, II-e piętro.

Osoba posiadająca patent Instytutu Muzycznego, pragnie się umieścić w zamożniejszym domu, za lekcje muzyki, w Warszawie lub na wsi. Ul. Leszno, domu № 52, u Gaszyńskich. 7867

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj z wyjazdem. Adresy pod lit. M. L. przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18. 1050

Osoba mówiąca płynnie językiem francuzkim i niemieckim, poszukuje na czas wakacji miejsca na wieś albo do wód. Krucza № 4, mieszk. 7, 1-e piętro, front. 7864

Dla chłopczyków przygotowanie do klas. Mogą być także stale pomieszczeni. Aleja Jerozolimska № 26, mieszkania 19 7949

Nauczycielka z patentem Instytutu Muzycznego pragnie wyjechać na wieś na kilka miesięcy. Adresować proszę do kantoru Kurjera Warszawsk. pod liter. Z. Z. 8060

Paryżanin, upoważniony przez władzę naukową, wysoko wykształcony, udziela lekcyj języka francuzkiego i literatury. Długa 11, mieszk. 10, rano do 11, wieczór od 6, do 8, poszukuje umieszczenia przy familji. 1094

Potrzebna jest zaraz bona niemka, z dobremi świadectwami. Wiadomość: ulica Zielna № domu 11, mieszkania 7, od godziny 9—12 z rana. 8063

Francuzka w średnim wieku, mówiąca po francuzku i po niemiecku, poszukuje miejsca do dzieci. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszk. 28, na dole. 8115

Młoda włoszka, mówiąca dobrze po francuzku, poszukuje miejsca do towarzystwa do Druskiennik, za granicę lub na wieś. Ul. Nowolipki № 10, mieszkania 5. 8076

Nauczycielka młoda z dobrym francuzkim i muzyką wyższą, poszukuje demi-place.— Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie - Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 8111

Potrzebna zaraz na prowincję bona ewangieliczka, znająca języki: polski, niemiecki lub francuzki. Wiadomość w godzinach wieczornych: Miodowa № 13, stróż wskaże. 8078

Posady i prace.

Panny do sukien potrzebne są zaraz. Ulica Żurawia № 15, mieszkania 18. 8028

4 maszynistki potrzebne są do bielizny. Ulica Marszałkowska róg Pięknej № 6F, mieszkania № 19. 7995

Potrzebne są zaraz panny do staników, spódnic ect. do magazynu p. „Louizy". Niecała № 3, 1-sze piętro. 7988

Do fabryki gorsetów Jana Habich, Miodowa № 6, potrzebna panna ze stołem i mieszkaniem. 7980

Panna zdatna do maszyny Whelera i Wilsona, potrzebna jest do pracowni Izabelli Sierzputowskiej. Tłomackie № 2. 7779

Komisanci z kaucją rubli 30, umiejący czytać i pisać, potrzebni są, do roznoszenia towarów, za wynagrodzeniem podług umowy. Bliższa wiadomość w kiosku przy ulicy Elektoralnej, obok szpitala Ś-go Ducha. 7800

Panny uzdolnione do staników i rękawów, potrzebne zaraz do magazynu W. Kwiatkowskiej, Niecała № 1. 7775

2 uczni do piekarni potrzeba w cukierni. Ulica Przejazd. Pierwszeństwo mają z prowincji. 7833

Panna znająca dobrze języki: ruski i polski i mówiąca trochę po francuzku, poszukuje miejsca w sklepie. Ulica Złota № 3, m. 11.

Osoba uzdolniona w krawieczyznie, może się zgłosić na ulicę Wspólną № 34b, mieszkania 5. 8120

Potrzeba panien podręcznych. Wspólna № 7, mieszkania 19. 1093

Potrzebny uczeń do felczera w wieku lat 14—15. Pierwszeństwo z prowincji. Wiadomość: Czerniakowska № 57. 1091

Kasjerka z poręczeniem wiarogodnych osób poszukuje odpowiedniego miejsca. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera pod lit. S. S.

Panny zdatne, podręczne i do nauki, potrzebne są zaraz do pracowni sukien Marceliny Sangarskiej, ulica Aleksandrja № 6, 1-e piętro. 8069

Potrzebne są zaraz panny do sukien, zdatne i podręczne. Ordynacka № 3, za cyrkiem, w pałacyku na 1-m piętrze. 8082

Potrzebne są zaraz panny do bielizny, maszynistki, podręczne i do dziurek. Ulica Freta № 18, mieszk. 20. Mystkowska. 8081

Potrzebna jest maszynistka i podręczna do bielizny, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Śliska № 6, mieszkania 2. 8094

Potrzebna jest panna do kroju, oraz zdolne panny do spódnic. Pracownia A. Kantorskiej, Marszałkowska № 57. 8097

Młody człowiek, który pracuje w interesie handlowym, poszukuje zajęcia. Uprasza o zostawienie adresu w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. S. 8099

Chłopców dorosłych poszukują dla sprzedaży ulicznej. Dzielna 21b, m. 15. 8100

Uczeń potrzebny do tapicera. Ulica Orla № 12. 8105

Potrzebne są zaraz panny do krawieczyzny, zdatne i podręczne. Ul. Chmielna № 3. Katarzyna Bielewska. 8108

Potrzebna maszynistka do bielizny i panna do dziurek. Krakowskie-Przedmieście № 15, mieszkania 55. 8070

Panny potrzebne są do sukien zdatne, podręczne, do nauki i do maszyny. Ulica Marszałkowska № 71.—Gartkiewicz. 8116

Potrzebne są panny do staników, upinania spódnic i podręczne. Orla 4, mieszk. 45.

Starsza panna i panny kompletnie zdatne do staników i spódnic, potrzebne są zaraz do pracowni. Nowy-Świat 55, wprost Ordynackiego. 8050

Pod № 21a/1574N przy ulicy Widok, obok hotelu Warszawsko-Wiedeńskiego, jest przybyły z gub. Podolskiej kamerdyner, któren zna języki dokładnie: polski i niemiecki, z dobremi świadectwami, życzy przyjąć obowiązek od Ś-go Jana r. b., stróż wskaże.

Osoba młoda, dobrze wychowana, życzy sobie wyjechać zagranicę, lub gdzie indziej z osobą chorą, dla pielęgnowania tejże, za mieszkanie skromne i utrzymanie, bez żadngo wynagrodzenia. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. K. G. № 10. 8110

Panny kompletnie uzdatnione i podręczne, potrzebne są zaraz do pracowni sukien. Biała № 8 od frontu. 8045

Osoba w średnim wieku, życzy sobie przyjąć miejsce do wyręczania pani domu, albo na wyjazd za granicę, Aleksandrja № 5, mieszk. 5. 8046

Potrzebną jest osoba do dozoru dzieci i zajęcia się domem. Wymaga się koniecznie dobrej rekomendacji. Danielewiczowska № 4, dom W. Plewińskiego. Wiadomość u stróża.

Panny podręczne do sukien potrzebne są do magazynu mód Caroline, Marszałkowska № 50. 8058

Panny potrzebne są do krawieczczyzny damskiej, do staników i do spódnic, przy ulicy Twardej № 16 lit. A. 8117

Uczeń potrzebny do introligatora. Nowy-Świat № 58. 7955

Potrzebne są panny do szycia sukien. Ul. Elektoralna № 11, mieszkania 25. 7904

Rs. 200 za wyrobienie człowiekowi młodemu posady kontrolera, może być przy tramwajach. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. N. S. H. 7943

Panny potrzebne są natychmiast do pracowni A. Kryckiej, zdatne, ze stołem lub bez. Złota № 9a. 7902

Potrzebna jest na wieś szwaczka, umiejąca szyć na maszynie, znająca krój. Wiadomość: Leszno 26, 1-e piętro. 8073

Wdowa po obywatelu, znająca praktycznie gospodarstwo, mogąca zaopiekować się dziećmi i całym domem, pragnie przyjąć stosowne miejsce.—Tamże można się dowiedzieć o lekcjach muzyki, za mieszkanie i życie. Nowe-Miasto 17, w sklepie garnków żelaznych. 8114

Człowiek młody, znający ekspedycję na drogach żelaznych, również piszący ładnie i znający dokładnie ruski język, z kaucją rs. 200 potrzebny jest zaraz. Wiadomość w zakładzie przewozowym, Krakowskie-Przedmieście 54. 8087

Gospodyni znająca dobrze gospodarstwo wiejskie i miejskie, poszukuje miejsca na wieś lub w Warszawie. Wiadomość: kiosk, róg Brackiej i Chmielnej. 1090

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany: Kralla, Hofera, Małeckiego i innych fabryk używane, oraz Pianina zagraniczne, nowe i używane, a także kupno i zamiana, w Składzie fortepianów W. Słodzińskiego, Nowy-Świat 46. 1021

Koronki ruskie, do sukien i bielizny, białe, szare, crême i czarne, po cenach bardzo przystępnych. Nowy-Świat № 19, mieszk. 17, w poprzecznej oficynie. 467

100 kapeluszy gotowych do grubej żałoby, z woalami i brydami, od rs. 4 k. 50 do najwykwintniejszych, oraz słomkowych, tiulowych bastowych i z kwiatów gustownych a tanich, poleca Magazyn Fijałkowskich, Senatorska № 18, wprost kościoła, w podwórzu, na parterze. 764

Do sprzddania szafa z bufetem, lampy gazowe, gazometr, stoliki marmurowe, takież jesionowe, lustro, zegar szafkowy, tuzin krzeseł, portjery. Wiadomość u stróża. ulica Chmielna № 33. 8126

Encyklopedji Rolniczej dwa pierwsze tomy lub jeden z nich ktoby miał do zbycia, zechce się zgłosić do szwajcara Banku Polskiego. 1063

Kartofle do sprzedania, w smaku wyborne, zdrowe, sprzedaje się częściowo i hurtownie. Ul. Żurawia 5.—Także świeże szparagi.

Garnitur mebli mahoniowy, szafy, komoda, z powodu wyjazdu do sprzedania. Mostowa № 13, 1-e piętro od frontu. 8123

Fortepian palisandrowy, fabryki Kralla i Seidlera, o 7-u oktawach i 5 szprejcach, jest do sprzedania, za rs. 250. Wiadomość: Stare-Miasto 21, lub Piwna 38, 3-e piętro.

Suknia granatowa jedwabna, adamaszkiem, koronkami ubierana, świeża, sprzedaję za rubli 40. Żurawia 1, mieszk. 11. 1092

Do sprzedania sztuczka na suknię chińskiej materji, koloru crem, z surowego jedwabiu, zwanej czenczucza, oraz szal francuzki cienki, prawie nowy. Ulica Hoża № 5, mieszk. № 26, od 11 do 3. 8098

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, jest do sprzedania bandzo tanio. Ulica Zielna № 4, m. № 1, na 1-m piętrze, pomiędzy Złotą i Chmielną. 8034

Meble po zwiniętym magazynie w znacznym wyborze, niżej kosztu, oraz używane z trzech pokoi, z powodu wyjazdu wyprzedają się. Bracka № 7, mieszk. 3. 7617

Meble mało używane do sprzedania: garnitur orzechowy, rzeźbiony, garnitur francuzki, szafy rozbierane, kredens, tremo, stół jadalny, szeslong, stoliki do kart, lustra, tualeta damska, biurka, szafki do bielizny, łóżka wiedeńskie ozdobne, umywalka, stolik z samowarem, lustro z konsolą, marmurowym blatem; regulator, kolebka żelazna, firanki sprzęty kuchenne. Twarda № 6, w podwórzu na lewo, w pałacyku, przy ogródku, mieszk. 41.

Meble do sprzedania: garnitur rzeźbiony orzechowy, drugi kryty, portjery, para szaf rozbieranych, mniejsza szafka, tualeta misternej roboty, lustra orzechowe, konsolki, biurko, stoliczek czarny, sześć napoleonek, z jadalni umeblowanie dębowe, szeslong, firanki, dywan i wiele sprzętów domowych. Chmielna № 13a, stróż wskaże od 10 rano. 7895

Meble bardzo gustowne z sześciu pokoi, całe urządzenie lub częściowo, do sprzedania bardzo tanio. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27. mieszk. № 30. 7931

Pianino, fortepiany nowe, sześcio-szprejcowe i używane do sprzedania, ceny nizkie, reperacje strojenia przyjmuje fabryka, Karwowski i Syn, Nowolipie 16. 7701

Maszyna do szycia nożna Singera nowa, do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 5, mieszkania 27, zastać można rano do 10 godziny, po południu od 2 do 6. 7660

Bilard do sprzedania. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 9. 7012

Meble z powodu wyjazdu do sprzedania: lustro z marmurem, biuro, fetele. stół, biblioteczka dębowe, wyściełane fotele, krzesła, szeslong, stół jadalny, dywany, obrazy. Świętojerska № 12a, oficyna poprzeczna, 2 piętro, mieszk. № 8, stróż wskaże. Codziennie od 8 do 10 rano i od 5 do 7 po południu.

Na Kamionku za rogatkami Moskiewskiemi (Grochow.) jest do sprzedania, mająca się rozebrać stajnia z wozownią nowa, wskaże G. Mroczek zarządzający Kamionkiem, lub właścicielka Kamionka w Warszawie. Instytutowa № 6, od 10 do 12 w południe. 8104

Do sprzedania 12 stolików marmurowych, białych, za przystępną cenę. Ulica Elektoralna 17, 2-e piętro. 8118

Do sprzedania pies duży czarny, rasy neuflandzkiej, młody, za cenę przystępną. Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu № 79, mieszkania 14. 8061

Fortepian w dobrym stanie za rs. 50 jest do sprzedania, oraz różne meble, Ul. Marszałkowska № 18, mieszk. 24. 8055

Z powodu wyjazdu do sprzedauia kredens orzechowy, szeslong skórą kryty i szafka do bielizny. Wiadomość Wspólna № 36, u stróża. 8053

Do sprzedania: 1) bibljoteka składająca się z całego szeregu starożytnych i średniowiecznych pisarzy, z najznakomitszych narodowych autorów zeszłych wieków, jak również znaczny zbiór dawniejszych pism perjodycznych, przy zbiorze tym nabyć można kartografią; 2) w tymże miejscu zbiór monet i medalów uporządkowany; 3) rozmaite z ubiegłych wieków pamiątkowe ruchomości. Wiadomość w kantorze loterji A. Godzińskiej, Nowy-Świat № 21. 8051

Meble: kanapa, dwa foteliki szafirowe, stół i tualeta, do sprzedania. Ulica Wspólna № 7 lit. A, mieszkania 14. 8101

Z powodu wyjazdu są różne meble do sprzedania. Bracka № 5, m. 18, od godziny 10—2. 8102

Jest do sprzedania fortepian fabryki Kralla, za rs. 100. Wiadomość w b. zamku królewskim, wejście od ulicy Świętojańskiej, policjant wskaże. 8109

Przeforsztowanie z dużego pokoju, tapicerskiej roboty, rypsem kryte, w dobrym stanie, z przyczyny zmiany lokalu do sprzedania. Wiadomość: Świętojerska № 22, m. 10.

Pianina nowe amerykańskiego systemu, są za przystępną cenę do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 71, mieszkania 26. 8084

Interesa handl. i majątk.

Rs. 6,000 lub 2,000, ktoby pragnął ulokować na 10%, przy odpowiedniem zabezpieczeniu hypotecznem, zgłosić się zechce do mieszkania № 35, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 7, codziennie między 5 a 7 po południu, bez pośrednictwa. 7932

Dzierżawa folwarku, włók 18, z obszernemi łąkami, do odstąpienia na lat 8, od stacji Biała kolei W.-T. dwie mile. Wiadomość przez Janów Siedlecki w Jakówkach.

Folwarczku od 2-ch do 3-ch włók poszukuje się w blizkości stacji kolei żelaznej niezbyt odległej od Warszawy, najwyżej mil 6; z zabudowaniami, domem mieszkalnym, ogrodem, inwentarzem żywym i martwym. Anszlagi i ofertę nadsyłać do kantoru Kurjera pod literami B. J. 1038

Rs. 2,500 potrzebne są do spłaty w ratach po rs. 250 kwartalnie, gwarancja daje się. Reflektujący złożą adresy w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. W. 7784

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu słabości. Ulica Twarda 49. 7803

Za rogatką Wolską jest do sprzedania kolonja dziedziczna obejmująca około 7-u morgów ogrodu fruktowego i warzywnego, z domem murowanym i zabudowaniami gospodarskiemi. Bliżej objaśni rządca domu, Niecała № 12. 7838

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania w każdym czasie. Hoża № 13. 7827

Rs. 45.000, 25,000, 10,000 do ulokowania, na domy lub dobra w gub. warszawskiej. Nowomiejska № 13, u rządcy, od 2 do 4-ej.

Magle dobrze procentujące sprzedaje stolarz Celler. Nowolipie 54, dom Rudolfa.

Sklep z kompletnem urządzeniem, materjał. piśmien., do sprzedania. Wiadomość: Królewska № 41. 7941

Sklep piśmienno-dystrybucyjny wraz z mieszkaniem, zaraz do odstąpienia, za rs. 250. Twarda 20. 8112

Sklep norymberski do sprzedauia, z powodu zmiany familijnej. Mostowa № 13. 8124

Do sprzedania willa z dwoma domami, ogrodem warzywnym i owocowym, morg. 3 lub też do wynajęcia domy rocznie, lub na letnie mieszkania, za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość: Hoża i Krucza № 15, mieszk. 20.

Gruntu 106 morgów jest do sprzedania w całości, za rs. 5,300; częściami zaś po 60 do 175 rs. jedną morgę, z młodym lasem sosnowym, oraz dom na letnie mieszkanie; osobno do sprzedania, kroków 600 od stacji drogi żelaznej, 50 minut jazdy z Warszawy. Plan i szczegóły w kancelarji notarjusza Józefa Sobierańskiego w pałacu sądu okręgowego warszawskiego, ul. Miodowa № 493.

Sklep galanteryjno-dystrybucyjny jest do sprzedania. Wiadomość w kiosku, róg Twardej i Ciepłej. 8091

Mleczarnia do sprzedania, w Alejach Jerozolimskich pod № 34. 8113

Potrzebną jest suma rs. 1000, na lat dwa, 10%, bez pośrednictwa, gwarancja najpewniejsza. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 19, mieszk. 3, od godziny 12 do 2 i od 8 wieczorem. 8059

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Ulica Chmielna № 51. 8065

Plac łokci □ 7700 po kop. 30 za łokieć do sprzedania, za rogatkami Belwederskiemi przed Marcelinem, zaraz za mostem murowanym na prawej drodze naprzeciw ogrodu p. Schustra. Wiadomosć przy ulicy Hożej № 6, mieszkania 7. 8072

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia z powodu zmiany handlu, przy ul. Podwal 12.

Dom murowany piętrowy, z obszernym placem frontowym, stajnią i wozownią, jest do sprzedania w nowej dzielnicy miasta, na dogodnych warunkach, zdatny jest na jaką fabrykę, jest tam w studni woda wyborowa, która może być użytą do wyrobów wód gazowych. Wiadomość: ul. Żelazna № 20C/1117L, mieszkania № 12. 8048

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, ulica Żelazna № 17. 8056

Dom do sprzedania w najlepszym miejscu na Szmulowiźnie № 10. Wiadomość u właściciela na miejscu. 8057

Sklep z wiktuałami i z dystrybucją jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę z powodu słabości. Wiadomość: ulica Marszałkowska i róg Nowogrodzkiej № 18. Sklep № 10. 8086

Sklep spożywczy wraz z dystrybucją, lokalem obszernym, z powodu słabości zdrowia każdego czasu do odstąpienia. Wiadomość przy ulicy Żelaznej № 5. 8093

Sklep mydlarski z wiktuałami jest do sprzedania. Ogrodowa № 50. 1089

Lokale.

Mieszkanie letnie w Nowomińsku wprost stacji, w domu murowanym, 2 lub 3 pokoje. Wiadomość na miejscu. 7944

Jest do wynajęcia sklep z mieszkaniem od 1-go Lipca 1883 r., zajmowany od lat 30 przez jednego lokatora. Ul. Nowolipie № 23.

Pokój umeblowany, z fortepianem, usługą, zaraz do wynajęcia. Orla 7. 8064

Pokój z oddzielnem wejściem do najęcia. Ujazdowskie № 19, mieszk. 10 8062

Mieszkanie umeblowane; salon z balkonem i fortepianem, 5 pokoi, kuchnia i piwnica do wynajęcia w każdym czasie na rogu Chmielnej i Brackiej № 14, mieszkania 3, od ulicy Chmielnej, na 1-em piętrze. Wiadomość tamże codziennie od 12 do 2. 8066

Pokój umeblowany z usługą, przy bardzo porządnej familji, dla porządnej osoby do wynajęcia za 10 rs. miesięcznie. Ul. Zakroczymska № 17, stróż wskaże. 8071

Pokój i kuchnia z meblami, na trzy lub cztery miesiące do wynajęcia. Wiadomość ulica Nowogrodzka № 31, u stróża. 8054

Z powodu wyjazdu do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, z wodociągiem i zlewem, od 1-go lipca, ulica Wspólna № 14, drugie piętro. Tamże są do nabycia meble i różne sprzęty domowe. 8043

Zaraz pokój z kuchnią od frontu na dole, z meblami na miesiąc rs. 12, bez mebli rs. 9.— Od 1 lipca 2 pokoje. przedpokój, kuchnia, piwnica rocznie rs. 180 i za 144; pokój, przedpokój, kuchnia, piwnica rocznie rs. 120 i za 108 rs.; pojedyncze pokoje w suterynie po rs. 4 miesięcznie lub pokój z kuchnią za rs. 7 miesięcznie. Wilcza № 17B, u właściciela. 7984

Na czas wystawy lub dłużej jest do wynajęcia salon 3-okienny, z balkonem, na pierwszem piętrze. pokój duży 1-okienny i przedpokój, wszystkie umeblowane. Widok 14, mieszkania 8, przy Marszałkowskiej. 8092

Trzy pokoje razem lub po osobno, wynajmują się na swoją cenę, umeblowane, z samowarem, usługą, pościelą i obiadem, miesięcznie, kwartalnie, a dwa mogą być rocznie. Tamże do wynajęcia salon z balkonem, elegancko umeblowany. Oba mieszkania stosowne na lato, wśród ogrodów i z ładnym widokiem, wejście ładne. Smolna № 1 lit. a, mieszkania № 7. 8106

Apartament 1-o piętra bardzo elegancko i kosztownie urządzony, ze wszystkiemi wygodami: 7 pokoi dużych, pasaż, przedpokój, kuchnia, pomieszczenie dla służby, 2 spiżarnie, schowanka, wygódka, urządzenie gazowe z kosztownemi lampami, dzwonki elekryczne przeprowadzone we wszystkich pokojach, 3 wejścia, 3 piwnice. W razie potrzeby lokal ten może być rozdzielony na 5 pokoi i 2 pokoje. Lokale oficynowe po 3 i 2 pokoje, przedpokój i kuchnia ze zlewem i wodociągiem, do wynajęcia od 1-go Lipca. Wspólna № 34 lit. B, u rządcy domu.

Pokój przy familji z osobnym wchodem, z meblami lub bez i usługą, do wynajęcia. Elektoralna № 20, mieszkania 18. 7804

Letnie mieszkanie pod Nowym-Miastem za Nasielskiem, z wszech miar dogodne z meblami. Ulica Żurawia № 7, m. 8. 7709

Przy ulicy Bednarskiej № 18 do wynajęcia od 1 lipca 4 pokoje; 3 pokoje z alkową i 2 pokoje, na parterze wysokim, z wodociągami i zlewami. 6207

Pokój, 2 lub 3 umeblowane, usługa, do wynajęcia na czas wystawy i jarmarku, lub na miesiąc. Sienna 3. mieszk. 4. 8088

Mieszkanie przy jednej osobie, dla przyzwoitej osoby. Sewerynów № 12, m. 28, 2-e piętro w każdym czasie. 8090

Przy ulicy Pięknej № 21, wprost gimnazjum 5-go, do wynajęcia od 1 Lipca 4 pokoje, z dwoma balkonami, wodociągiem, zlewem, wygódką, oraz różne mniejsze lokale.

Sklepy dwa od 1-go Lipca, przy ulicy Chmielnej № 9. 7891

Dwa bardzo przyjemne pokoje (pojedyńczo lub razem), z meblami lub bez, z wszelkiemi dogodnościami są do wynajęcia. Nowogrodzka 31, piętro 3-e, z frontu. 8085

Do wynajęcia zaraz 2 pokoje z balkonem na ogród. Włodzimierska № 4, mieszk. 15, 2-e piętro. 8080

Letnie mieszkanie do wynajęcia, 3 pokoje, kuchnia i piwnica, pod samym lasem, przy stacji Ruda Guzowska. — Wiadomość: ulica Hoża № 30a, m. № 2. 8079

Oszczędność i wygoda. Są do wynajęcia od 1 lipca r. b. tanie mieszkania, ze zlewami i oświetleniem gazowem, w zdrowej okolicy, począwszy od rs. 50 pojedyncze, i większe z balkonami od rs. 100 do 450 rocznie, stosownie do życzenia, także sklepy na szynk, handel korzenny lub mydlarnię, i suteryna obszerna na magle z mieszkaniem. Komunikacja ułatwiona przez sąsiedztwo tramwajów. Pańska № 64, u stróża domu.

Ładny umeblowany pokój do najęcia na czas wystawy i jarmarku. Sienna № 4n, róg Sosnowej, piętro drugie. 7863

6 pokoi z komfortem, z 2-ma balkonami, pokoikiem dla sług, przedpokojem, kuchnią wodociągiem, zlewem i wszelkiemi wygodami na pierwszem i drugiem piętrze od frontu, oraz stajnia i wozownia do wynajęcia od Lipca. Wilcza № 15a. 7861

Letnie mieszkania w Parysowie za Powązkami, przy szosie, w ogrodzie. Wiadomość: Senatorska 17, mieszk. 4, od 5—6 po połud

2 lub 3 pokoje, elegancko umeblowane, z kuchnią, samowarem i usługą, w blizkości placu wystawy i stacji tramwajów do wynajęcia, na czas trwania wystawy, lub do 1-go Lipca. Wiadomość przy ulicy Hożej № 16, mieszkania № 4. 7961

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Poszukuje się towarzyszki podróży na wspólny koszt do Frances-bod. Wiadomość: Marszałkowska № 27B, mieszkania 3. 7776

Przepfsywania w języku ruskim i polskim poszukuje. Oferty przyjmuje kiosk obok Kopernika. 1088

Sklejam specjalnie szkło, porcelanę, fajans, majolikę, marmur, alabaster. Plac Zamkowy 111, pomiędzy Piwną a Świętojańską. Jabłoński. 8068

Dzieciąk zdrowy płci męzkiej, mający 7 miesięcy, jest do oddania na własność porządnej, bezdzietnej familji. Wiadomość: Czyste za rogatkami Wolskiemi № 6, dom Witkowskiego, u siostr Szyndlam. 8083

U akuszerki A. J. pokój z oddzielnem wejściem dla osób potrzebujących odbyć słabość lub przyjezdnych na kurację. Nowy-Świat № 56. 8107

Młody wyżeł do sprzedania. Ulica Cicha № 2, mieszkania 18. 8075

Mamki z prowincji bez długu, u akuszerki ulica Grzybowska № 22. 8042

Nagrody rs. 3. Zgubiono mały skórzany woreczek, w którym znajdował się: jeden papierek 10-cio rublowy, dwa czy trzy, trzy rublowe i trochę drobnych. Sumienny znalazca odnieść raczy: Mazowiecka № 16. mieszkania 16, za powyższą nagrodą. 8049

10 rs. nagrody oddawcy złotego zegarka, na czarnej wełnianej tasiemce, zgubionego dnia 28 Maja. Adres: Senatorska № 6, redakcja Przeglądu Katolickiego. 8103

Nagrody rs. 5. W dniu 27, Maja zgubioną została bransoleta srebrna, z monogramem P. J. Uprasza się o zwrót, Żórawia № 20, mieszkania 11, lub u stróża domu. 8125

Nagrody rs. 3. W dniu 27 maja skradzionym został szczeniak ze sklepu przy ulicy Grzybowskiej, z pod № 17, koloru brunatnego, na piersiach nieco biały. Nieprawy posiadacz w razie nie odesłania pod powyższy numer, pociągniętym będzie do odpowiedzialności sądowej. 7994

Jest do sprzedania pies duży rasy bernadyńskiej. Wiadomosć przy ulicy Białoskórniczej № 1, mieszk. 1. 7989

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою — Варшава 19 (31) Мая 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.